Transparentność płac, nowe zasady liczenia stażu pracy, większa rola PIP. 2026 rok zmieni rynek **str. 9**

FOT. KRZYSZTOF JEDYNAK

Myto wzrośnie. Mapa płatnych dróg się powiększa. To uderza w każdą dostawę, a ostatecznie koszty poniesie konsument **str. 11-12**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
30.12.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 300 (23 640)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Planowanie urlopu popłaca. Można zyskać wyjątkowo długą przerwę w pracy **str. 7**

FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Tarnów i gminę Ryglice połączą nowe linie autobusowe. Koniec z wykluczeniem komunikacyjnym **str. 4**

Nikola Knezević to nowy pomocnik Wieczystej. Taki transfer to hit jak na I ligę **str. 16**

FOT. KS WIECZYSTA KRAKÓW

W GÓRACH PEŁNIA SEZONU, W ZAKOPANEM WSZĘDZIE TŁUMY GOŚCI

Dziś turyści są ostrożniejsi, nie pozwalają sobie wciskać fałszywych kwater str. 4

FOT. ŁUKASZ BOBEK

Nr ISSN 2353-6144 Nr indeksu 35015X

9 772353 614029 01

W Krynicy-Zdroju jest szansa na „szybką randkę” na wyciągu narciarskim **str. 5**

PETYCJA SPRZECIW WOBEC PLANU OGRODZENIA POMNIKA ZAGŁADY

Mieszkańcy Brzezinki nie chcą nowego płotu

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Mieszkańcy Brzezinki starają się powstrzymać budowę wysokiego ogrodzenia wokół byłego obozu zagłady w Brzezince, planowanego przez dyrekcję Muzeum Auschwitz-Birkenau. Protestujący mają już tysiąc podpisów pod swoją petycją.

Przeciwnicy ogrodzenia założyli także w sieci zbiórkę pod hasłem „Pamięć nie potrzebuje nowych murów”. - Poruszymy wszelkie instytucje, które powinny zaopiniować planowane inwestycje przez Muzeum Auschwitz, czyli UNESCO, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego - podkreślają mieszkańcy Brzezinki zaangażowani w akcję protestacyjną.

Protestujący otrzymali pisemne odpowiedzi na pytania zadane nie tylko dyrekcji Muzeum Auschwitz, ale także wójtowi gminy wiejskiej Oświęcim. Z pisma otrzymanego od wójta mieszkańcy dowiadują się, że planowane ogrodzenie znajduje się na terenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego w 2002 roku, a potem zmodyfikowanego w 2023 roku. Na tym terenie wójt nie wydaje decyzji.

- Łatwo sobie wyobrazić klimat stwarzany przez takie ogrodzenie. Słupy, kamery, oświetlenie skierowane do wewnątrz terenu muzealnego. Słowem, jak w więziennym spacerniaku. Poza tym, jeśli muzeum do końca zrealizuje swoje plany, to Brama Śmierci, przez którą przejeżdżały pociągi z ludźmi na zagładę, zostanie przysłonięta wysokim ogrodzeniem. Nie będzie można obejrzeć w pełni jej majestatu. Czy to nie będzie zakłócanie historycznego wyglądu tego miejsca? - pytają mieszkańcy.

Czytaj str. 3

FOT. JERZY ZABORSKI

Czy Brama Śmierci w byłym obozie zostanie przysłonięta wysokim ogrodzeniem?

REKLAMA 0111419939

eprasa.pl dec8d42ebd

AUTOPROMOCJA 0110990497

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Krakowska 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

Jutro w Gazecie Krakowskiej
Horoskop na 2026

Poza wielkim Horoskopem 2026 polecamy kilka rad jak chronić zwierzęta przed sylwestrowym stresem. Warto też wiedzieć, że kontrola zwolnień L4 będzie zaostrzona

Janusz Michalczyk
publicysta

PO CO NAM DEMOKRACJA?

Zastanawiałem się, czego bym chciał jako obywatel, Polak. Pojawia mi się na pierwszym miejscu słowo „współpraca". (...) Współpraca to jest umiejętność ludzi mądrych, głupi nie są do niej zdolni - tak do parlamentarzystów na spotkaniu opłatkowym w Sejmie przemówił kilka dni temu abp Adrian Galbas, metropolita warszawski. Sugestia niby prosta, ale trudna dziś do przyjęcia. Kto z kim ma zgodnie współpracować? Prezydent z premierem? Koalicja rządząca z opozycją? Episkopat z Ministerstwem Edukacji Narodowej?

Rozejrzyjmy się wokół. Europejska demokracja, dla której fundamentem jest współpraca głównych sił politycznych, znalazła się w opałach, bo Amerykanie wzięli kurs na autokrację, by przeciwstawić się Chińczykom i Rosjanom. Musimy się zmierzyć z diagnozą, że Zachód przegrywa ze Wschodem, dla którego indywidualizm i prawa człowieka to dziwaczne koncepcje, utrudniające zarządzanie państwem. Z różnych stron pada wezwanie, by przemyśleć demokrację, bo inaczej system się załamie, po władzę sięgną nacjonaliści i rozwalą Unię Europejską. Karol Fjałowski, jeden z bystrzejszych komentatorów na You Tube, rysuje analogię pomiędzy sytuacją Europy i Rzeczpospolitej przed rozbiorami, gdy wewnętrzne konflikty doprowadziły do destrukcji państwa. Wówczas nasze terytorium podzielili trzej sąsiedzi, a teraz grozi nam, że karty w Europie będą rozdawać Amerykanie, Chińczycy i Rosjanie.

Co to jednak znaczy: przemyśleć demokrację? W starożytnych Atenach, a potem w republikańskim Rzymie decyzje podejmowali wolni obywatele, przy czym kobiety i niewolnicy nie mieli głosu, zaś w krytycznych momentach władzę oddawano dyktatorom. Monarchia oświecona padła, gdy bezlitośnie wykorzystywany lud odważył się na rewolucję pod hasłami: wolność, równość, braterstwo. W amerykańskiej konstytucji zapisano prawo każdego do poszukiwania szczęścia. Piękne idee są potrzebne, ale popadnięcie w bezkrytyczny idealizm prowadzi na manowce.

Wciąż warto zastanawiać się, jak z Polski uczynić silniejsze i lepiej zarządzane państwo. Nie lekceważmy wezwań do współpracy, dopóki nie jest za późno.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ
MAX **0°C** MIN **-2°C**
Wiatr płn.-zach. 28 km/h
Zachmurzenie zmienne, możliwe przejaśnienia i przelotne opady śniegu

JUTRO
MAX **-2°C** MIN **-6°C**
Wiatr zach. 28 km/h
Zachmurzenie duże, możliwe niewielkie opady śniegu

ZDJĘCIE DNIA

Wczoraj na Górną Równień Krupową w Zakopanem wjechały ciężarówki. Przywiozły elementy sceny sylwestrowej imprezy. Jeszcze w niedzielę mieszkańcy i turyści dziwili się, że brak widocznych prac montażowych, bo w poprzednich latach 28 grudnia sylwestrowa scena już stała. Niektórzy przypuszczali nawet, że sylwestra nie będzie. Wszelkie wątpliwości rozwiał wczoraj burmistrz Łukasz Filipowicz. - Zaczynamy montaż sceny - poinformował. Impreza została zgłoszona jako wydarzenie masowe dla 10 tysięcy uczestników. (ŁB)

FOT. ŁUKASZ BOBEK

ROZMOWA DNIA

Sakrament małżeństwa pomaga, nie gwarantuje trwałości związku

Magdalena Gronek
(PAP)

Rozmowa z przewodniczącym Rady KEP ds. Rodziny abp. Wiesławem Śmiglem

Coraz więcej osób pozostaje w związkach bez zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Co zmienia sakrament?
Według Kościoła katolickiego sakrament małżeństwa nie jest zwykłą umową, którą można rozwiązać. Jest widzialnym znakiem niewidzialnej łaski, umacniającym związek kobiety i mężczyzny. Do ludzkiej miłości zostaje zaproszony Bóg, który tę miłość uszlachetnia, a nawet pomnaża. Znaczenie sakramentu trudno zrozumieć bez wiary. Jest związkiem zawieranym na całe życie.

Dlaczego z roku na rok coraz więcej małżeństw się rozpada?
Najwyższe wskaźniki rozwodów odnotowujemy w Belgii, Luksemburgu, Hiszpanii i Francji, czyli w krajach od dawna dotkniętych laicyzacją. Zestawianie z sytuacją w innych państwach pokazuje tendencję, że wraz ze zeświecczeniem postępuje rozpad małżeństw.
W porównaniu do tych krajów Polska ma stosunkowo niski wskaźnik rozwodów, co jest wynikiem więzi rodzinnych, tradycji i siły sakramentu małżeństwa. Sakrament małżeństwa pomaga, ale nie gwarantuje trwałości związku, bo to nie magia, ale zaproszenie małżonków do współpracy z łaską Boga.

Czym różni się stwierdzenie nieważności małżeństwa od rozwodu?
Rozwód to rozkład pożycia, rozwiązanie umowy i potwierdzenie tego w sądzie. W Kościele katolickim rozwodów nie ma. Jeśli sakrament małżeństwa został zawarty ważnie i dopełniony, to może go rozwiązać wyłącznie śmierć jednego z małżonków. Odwołując się do sądu kościelnego, można jednak zbadać czy małżeństwo zostało ważnie zawarte. W procesie kościelnym badane są okoliczności, które mogły uniemożliwić zawarcie małżeństwa sakramentalnego. Nikt o ich istnieniu mógł nie wiedzieć lub mogły zostać zatajone. Kodeks prawa kanonicznego określa wszystkie podstawy do stwierdzenia nieważności małżeństwa: przeszkody zrywające, wady zgody małżeńskiej oraz wady formy kanonicznej. Jeśli z różnych powodów wierni mają wątpliwości co do ważności swojego małżeństwa, to mogą poprosić o pomoc w rozeznaniu sytuacji sąd kościelny.

Pod jakimi warunkami osoby żyjące bez sakramentu małżeństwa mogą przystąpić do komunii św.?
Jeśli są to osoby żyjące razem bez sakramentu małżeństwa i nie mają przeszkód, to powinny zawrzeć sakramentalny związek. Dopiero wówczas mogą przystąpić do komunii św. Natomiast wierni związani wcześniej węzłem małżeńskim nie mogą zawrzeć nowego małżeństwa sakramentalnego z osobą, z którą pozostają w związku pozasakramentalnym. Mogą wejść na drogę rozeznania swojej sytuacji. Powinno ono prowadzić do udzielenia na drodze kościelnego procesu sądowego odpowiedzi na pytanie, czy można stwierdzić nieważność pierwszego związku małżeńskiego. Jeśli nieważność nie może zostać stwierdzona, można kontynuować rozeznanie o charakterze pastoralnym. To zadanie wymaga pomocy duszpasterza. Trzeba rozeznać, czy osoby żyjące w nieuregulowanych związkach zachowują wierność, poświęcają się dla dzieci, angażują się w życie chrześcijańskie, są świadome nieprawidłowości swego związku i życia w grzechu oraz czy pragnęłyby zmienić sytuację, w której się znajdują. Takie rozeznanie może prowadzić do głębszych form integracji ze wspólnotą kościelną. Powinno ono mieć formę indywidualnego kierownictwa duchowego. Podjęcie odpowiedniej decyzji - wspólnie przez kierownika duchowego i zainteresowaną osobę - powinno być owocem procesu rozeznania, a nie jednego czy nawet kilku spotkań. Niektóre diecezje opracowały jeszcze bardziej szczegółowe wskazania, jak należy w takich sytuacjach postępować. (PAP)

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

PRZYRODA

Ciemiernikowi zima już się dłuży

Mam prywatnego sygnalistę. Ma zgłaszać pierwsze symptomy wiosny. Do tego celu najlepszy jest ciemiernik biały, jako najwcześniej kwitnąca roślina wiosny. Krokusy, przebiśniegi czy śnieżyce bije na głowę. Białe kwiaty pokazuje już podczas styczniowych odwilży, a bywa, że nawet w grudniu, czego ze zrozumiałych względów zaliczyć mu nie można. Wszak grudzień to jakby nie było, wciąż rok poprzedni i miniony. Posadziłem kilka sztuk ze cztery lata termu. Kwiatową rabatę założyłem w zacisznym zakamarku osłoniętym od wiatru. Śnieg znika tam w mgnieniu oka. Ciemierniki czują się jak w raju, a lubią luksusowe warunki. Sygnalista należy do wymagających roślin. Żąda gleby wilgotnej, lecz niezbyt mokrej. Próchniczej, przepuszczalnej i bogatej w wapń. Dobrze posadzić mu większy krzew nad głową, co osłoni go od nadmiaru słońca. Nie znosi przeciągów.
Nad wyborem miejsca należy się zastanowić, bowiem ciemiernik nie lubi przesadzania, a korzenie zapuszcza ze trzy lata. Jeśli spełnicie jego wymagania, odpłaci się ładnymi kwiatami w połowie stycznia. Teraz najważniejsze: mój sygnalista wypuścił pierwsze lekko rozchylone pąki - zbiera się do kwitnięcia. Niestety jego działania pozostają w sprzeczności z krótkoterminowymi (a tylko takie są prawdopodobne) prognozami pogody. Ponoć idzie prawdziwa zima. Ktoś tu się grubo myli...

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl dec8d42ebd

nasz REGION

30 GRUDNIA

Imieniny obchodzą: Dionizy, Eugeniusz, Małgorzata, Marceli
1850 – w Krakowie otwarto most Podgórski (istniał do r. 1925 w miejscu, gdzie teraz jest kładka Bernatka)
1875 – pożar w kopalni soli w Bochni, gaszono go przez 2 miesiące
1907 – Jerzy Maślanka dokonał pierwszego zimowego wejścia na Świnicę w Tatrach Wysokich
1963 – Karol Wojtyła został arcybiskupem krakowskim

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

30 GRUDNIA 1995
Nowy Wiśnicz (powiat bocheński) ponownie uzyskał prawa miejskie. Miejscowość istniała od XII wieku. Miasto założył magnat Stanisław Lubomirski w 1616 roku. Prawa miejskie Nowemu Wiśniczowi (na zdj.) odebrano w 1934 roku

Mieszkańcy Brzezinki sprzeciwiają się planom muzealników

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Mieszkańcy Brzezinki starają się powstrzymać budowę wysokiego ogrodzenia wokół byłego obozu zagłady w Brzezince, planowanego przez dyrekcję Muzeum Auschwitz-Birkenau.

– Z pisma wójta gminy wiejskiej Oświęcim wynika, że wojewoda małopolski w 2016 roku zwrócił się o wydanie opinii w sprawie planowanej inwestycji przez Muzeum Auschwitz, a obejmującej budowę ogrodzenia, budowę kanalizacji kablowej, linii zasilającej eNN, instalacji oświetlenia oraz budowę słupów do montażu kamer. Ówczesny wójt zaopiniował bez uwag planowaną inwestycję – podkreślają protestujący.

Na ostatniej sesji rady gminy radni nie przyjęli uchwały zmieniającej plan zagospodarowania przestrzennego dotyczący działek przed Bramą Śmierci, a to oznacza, że w 2026 roku nie będzie możliwe wywłaszczenie pozwalające Muzeum Auschwitz na rozpoczęcie procedur związanych z budową nowego centrum obsługi turystów.

Muzeum Auschwitz ma zezwolenie na budowę

W piśmie Muzeum Auschwitz do mieszkańców czytamy, że planowane ogrodzenie powstanie w obrębie Pomnika Zagłady. Muzeum posiada tytuł prawny do terenu objętego inwestycją, będącą elementem polityki bezpieczeństwa, realizowanej przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Muzeum w 2016 roku przeprowadziło pełną procedurę formalną, otrzymując prawomocne zezwolenie na budowę, wydane przez oświęcimskie starostwo. Zostało to poprzedzone wszystkimi wymaganymi uzgodnieniami – z wojewodą i Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków – a Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ma wszelkie informacje o realizowanym projekcie.

FOT. JERZY ZABORSKI

Plan dyrekcji Muzeum Auschwitz przewidujący ogrodzenie terenu Pomnika Zagłady wywołuje protest mieszkańców

Planowana na lata 2026-2028 budowa ogrodzenia w Brzezince stanowi część planu o nazwie „Projekt Bezpieczeństwa Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau" – jest jej kolejnym etapem. Od 2017 roku muzeum sukcesywnie uzupełnia lub wymienia ogrodzenie zabezpieczające zarówno teren muzeum w Oświęcimiu, jak i w Brzezince, stosując ten sam jednolity, spójny wizualnie system ogrodzeń trzymetrowych.

Mieszkańcy chcą dialogu

– Chcielibyśmy mieć wgląd do dokumentów dotyczących zezwoleń udzielanych muzeum. Skoro zezwolenie na budowę zostało wydane w 2016 roku, to przecież musiało być uzupełniane wpisami dotyczącymi kolejnych etapów prac – zwracają uwagę mieszkańcy Brzezinki. – Chcielibyśmy dialogu z muzealnikami. Jeśli chcą budować ogrodzenie, to niech cofną je spod ulicy Leśnej, a postawią za kikutami betonowych słupów stanowiących pozostałości po historycznym ogrodzeniu byłego obozu.

Miejsce Pamięci – punkt newralgiczny

W piśmie wójta do radnych i mieszkańców można przeczytać, że Miejsce Pamięci jest newralgicznym punktem na liście obiektów mogących stać się celem nieprzyjaznych działań z różnych kierunków i objęte jest szczególną troską fachowców związanych z bezpieczeństwem publicznym. Dlatego też istnieją poważne powody, by uznać potrzebę staranniejszej ochrony terenów muzeum za konieczność.

Mieszkańcy szykują się jednak na dłuższy protest. Założono w sieci zrzutkę na pokrycie kosztów protestu przeciwko budowie ogrodzenia. Chcą też zainteresować żyjących byłych więźniów planami dyrekcji Muzeum Auschwitz dotyczącymi ogrodzenia terenu Pomnika Zagłady.

©℗

REKLAMA 0011455941

eprasa.pl dec8d42ebd

Fałszywe kwatery w górach. Oszuści nie zniknęli, ale turyści stali się ostrożniejsi

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Dawniej scenariusz bywał taki: atrakcyjna oferta noclegu, szybka wpłata zadatku i... urlop kończył się na komisariacie zgłoszeniem oszustwa. Dziś turyści sprawdzają oferty, zanim zrobią przelew.

Szczególnie wyraźnie widać to w mediach społecznościowych na grupach poświęconych noclegom w górach. Na Facebooku niemal codziennie pojawiają się pytania: „Znacie ten obiekt?", „Był tam ktoś?", „Czy to naprawdę istnieje?". Internauci wskazują podejrzane reklamy, ostrzegają się przed zbyt pięknymi ofertami i analizują szczegóły ogłoszeń.

– Świadomość rośnie. To bardzo dobrze, bo o problemie oszustów, którzy próbują podszywać się pod obiekty noclegowe, mówi się od lat – mówi Emilia Glista, współpracująca z hotelami w górach w zakresie pozyskiwania klientów.

Edukacja zaczyna działać

Problem fałszywych kwater nie jest nowy. Oszuści aktywizują się przed feriami, długimi weekendami, a przede wszystkim przed świętami Bożego Narodzenia i sylwestrem. Różnica polega na tym, że dziś coraz więcej osób reaguje z ostrożnością. – O oszustach podszywających się pod obiekty noclegowe mówi się od lat, a co roku mieliśmy wrażenie, że gros turystów zachowuje się tak, jakby pierwszy raz o tym słyszeli. Teraz widać, że działalność edukacyjna mediów i służb zaczyna przynosić efekty – podkreśla Emilia Glista.

Jednocześnie studzi nadmierny optymizm. – Niestety, wciąż trafiają się łowcy wyjątkowych okazji, którzy skuszeni niską ceną przelewają pieniądze niewiadomym osobom.

Zmieniają się jednak nawyki turystów. – Social media zaczynają dominować w naszych kontaktach. Nic dziwnego, że właśnie tam przeniosła się dyskusja o noclegach – zauważa Glista.

FOT. ARCHIWUM

Zakopane. Oszuści naciągający na nieistniejące noclegi mają coraz trudniej – turyści częściej weryfikują oferty

Zakopane: pytania zamiast strat

Lokalna Organizacja Turystyczna Made in Zakopane od miesięcy odbiera zapytania od turystów, którzy – zanim zarezerwują nocleg – chcą upewnić się, że obiekt faktycznie istnieje.

– Po tych dwunastu czy piętnastu latach mówienia o „lewych" kwaterach mam wrażenie, że do ludzi w końcu coś dotarło – mówi Tymoteusz Mróz z Made in Zakopane. – Ludzie pytają, czy ktoś tam był, czy to działa naprawdę. Ta wiedza jest coraz większa – dodaje.

Jak podkreśla Mróz, szczególną czujność powinny wzbudzać „superatrakcyjne" oferty. – Jeżeli coś jest zbyt piękne, to zazwyczaj prawdziwe nie jest – zaznacza.

I wskazuje konkretne narzędzia. – Warto zacząć od dowodu społecznego: opinii w internecie. A jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości, najlepiej wejść na stronę Urzędu Miasta Zakopane albo po prostu zadzwonić i zapytać, czy dany obiekt funkcjonuje w lokalnej bazie – dodaje.

Policja: skala oszustw jest mniejsza

Zmianę potwierdza także policja. Roman Wieczorek z Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem nie kryje zadowolenia.

– Od 12 lat ten temat wałkujemy przy każdych świętach. Nareszcie coś się dzieje w temacie – mówi. – Dziesięć lat temu w tym okresie miałem w komendzie nawet dwadzieścia zgłoszeń. Dzisiaj nie ma ani jednego, ewentualnie raz w tygodniu coś się zdarzy. Skala jest naprawdę znikoma – podkreśla Wieczorek.

Policjant zwraca uwagę na systemowe rozwiązania. – Kolejne gminy zakładają bazy legalnie działających obiektów noclegowych. Dzięki temu turysta może sprawdzić prawdziwy adres, dane właściciela, numer konta. To realnie poprawia bezpieczeństwo i atrakcyjność regionu – ocenia.

Internet – zagrożenie i ratunek jednocześnie

Z perspektywy branży turystycznej zmiana postaw turystów jest wyraźnie odczuwalna.

– Internet pełen jest przekrętów, ale jednocześnie bardzo często ratuje użytkownika – mówi Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. – Na forach i w mediach społecznościowych można liczyć na merytoryczne wsparcie ludzi, którzy znają region, byli na miejscu albo potrafią powiedzieć wprost: uważaj, to oszust.

Jak zaznacza, dzięki tej oddolnej czujności wiele osób uniknęło wpłaty pieniędzy na „obiekt widmo" czy zakupu nieistniejących voucherów sylwestrowych.

– To bardzo krzepiące, że obok hejtu i kłamstw rośnie też ta dobra, odpowiedzialna część internetu – podsumowuje Wagner.

Co i gdzie sprawdzać przed wpłatą zadatku?

Choć skala oszustw maleje, służby i branża turystyczna są zgodne: ostrożność nadal jest konieczna. Zanim wpłacimy zadatek, warto:

- sprawdzić gminną ewidencję legalnych obiektów noclegowych (np. bazę UM Zakopane);
- poszukać opinii i historii obiektu w internecie;
- porównać zdjęcia w wyszukiwarce;
- zweryfikować dane właściciela i numer konta;
- unikać podejrzanie niskich cen i presji „ostatnich miejsc".

Jak pokazuje ten sezon, turyści zaczęli z tych narzędzi realnie korzystać. I choć oszuści zapewne nie znikną całkowicie, coraz częściej trafiają na mur zbiorowej czujności, a to najlepsza informacja dla tych, którzy planują zimowy wypoczynek w górach. ©℗

Obwodnica Limanowej coraz bliżej. Trwa przetarg na budowę nowej trasy w ciągu drogi krajowej nr 28

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

To dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców Limanowej, ale i dla całego regionu. Obwodnica będzie odcinkiem DK 28 o długości 5,6 km. Wykonawcy mogą zgłaszać oferty do 27 stycznia 2026 r.

Trasa rozpocznie się w okolicy skrzyżowania ul. Krakowskiej z Łokietka, przed mostem na Sowlince. Powstanie tam rondo, skąd trasa pobiegnie na południe. – Kolejne rondo zbudujemy na końcu nowej obwodnicy, w pobliżu skrzyżowania ul. Kościuszki z Agrestową. Trasa będzie miała 5,6 km, będzie drogą jednojezdniową z jednym pasem ruchu w każdym kierunku i pasem awaryjnym – wyjaśnia Kacper Michna z GDDKiA.

W ramach inwestycji powstaną: ● dwa mosty nad Suchą Sowliną i Sowlinką ● dwie estakady o długości ponad 300 metrów każda – pierwsza będzie przechodzić nad Sowlinką oraz ul. Piastowską, Sikorskiego i Józefa Marka, a druga nad potokiem Jabłoniec i ul. Wiejską ● dwa skrzyżowania: z ul. Biedronia i Grunwaldzką oraz z ul. Żwirki i Wigury ● dwa wiadukty, którymi ul. Lipowa i Łokietka pobiegną nad obwodnicą ● cztery przejazdy pod obwodnicą (ul. Piastowska, Sikorskiego, Józefa Marka i Wiejska).

Powstaną też dodatkowe drogi lokalne, które poprawią dojazd do terenów w pobliżu obwodnicy. Takie rozwiązanie wypracowano we współpracy z przedstawicielami Limanowej. ©℗

Dodatkowe linie autobusowe do gminy Ryglice. Więcej kursów, także w weekendy, i nowe trasy

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

POWIAT TARNOWSKI. **Od nowego roku do gm. Ryglice kursować będą autobusy Kolei Małopolskich już nie na jednej, ale na trzech Liniach Dowozowych. Koniec z wykluczeniem komunikacyjnym!**

Dotąd do Ryglic – przez Skrzyszów, Szynwałd i Zalasową – jeździły charakterystyczne białe autobusy Kolei Małopolskich na linii nr A46. Od stycznia linia ta zostanie wydłużona do Lubczy, przez Joniny i Kowalową.

Od poniedziałku do piątku dziennie realizowanych będzie na niej dziesięć kursów. Co istotne, autobusy będą jeździć także w soboty (5 kursów) i w niedziele (4 kursy), umożliwiając mieszkańcom tych trzech miejscowości dojazd do Tarnowa i powrót, z czym mieli do tej pory spory problem.

FOT. ARCHIWUM

Ryglice i Tarnów od stycznia połączą trzy linie autobusowe

Dwie linie autobusowe zyskają też mieszkańcy sąsiednich gmin. Pierwsza linia, o numerze A62, prowadzić będzie z Lubczy przez Wolę Lubecką, Zalasową i Szynwałd do Skrzyszowa, gdzie autobusy będą skręcać na rondzie i pojadą do Tarnowa przez Ładną, a następnie ulicami Lwowską, Starodąbrowską, Mickiewicza, al. Solidarności, Szkotnik i Krakowską na dworzec.

– Autobusy będą zatrzymywać się między innymi przy obu szpitalach w Tarnowie. To będzie duże ułatwienie dla naszych mieszkańców – mówi Paweł Augustyn, burmistrz Ryglic.

Druga linia, o numerze A63, prowadzić będzie z Ryglic przez Uniszową, Bistuszową, Kielanowice, Tuchów, a następnie przez Karwodrzę, Trzemesną, Łękawicę i Skrzyszów do Tarnowa, na dworzec – tradycyjną trasą przez Gumniska i ul. Narutowicza. Połączenie to zastąpi dotychczasową linię gminną, w ramach której autobusy kursowały z gminy Ryglice do Tuchowa, a przy okazji lepszy dojazd do Tuchowa, a także do Tarnowa, zyskają mieszkańcy Karwodrzy, Trzemesnej i Łękawicy, czyli miejscowości znajdujących się na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych.

W ciągu tygodnia to dziewięć dodatkowych kursów na pierwszej z nowych linii, osiem na drugiej oraz po cztery połączenia w soboty i po dwa w niedziele. Rozkłady jazdy autobusów są na stronie ryglice.pl.

Do czerwca gotowe ma być również centrum przesiadkowe w Ryglicach, które powstaje obok miejscowego targowiska. Będzie to namiastka dworca autobusowego, z zajezdnią dla autobusów i budynkiem – ogrzewaną i klimatyzowaną poczekalnią na około 30 osób, w której znajdą się też sanitariaty. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0211434869

eprasa.pl dec8d42ebd

Speed dating, czyli szybkie randki, na wyciągu w Krynicy

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

Zakochać można się także na stoku narciarskim, a pomóc mogą szybkie randki (czyli speed dating) – zachwala Grupa Pingwina, która zarządza stokami w Krynicy. Wielki finał nastąpi w walentynki.

Rusza speed dating na wyciągu. Zarządzający Grupą Pingwina deklarują, że wpadli na taki pomysł pierwsi na świecie.

FOT. SŁOTWINY ARENA KRYNICA-ZDRÓJ

Grupa Pingwina zaprasza na randkę. Jeśli ktoś nie ma na to ochoty, czeka na niego reszta oferty stacji Słotwiny Arena

Naklejki z czerwonym sercem

„Ruszamy z wyjątkową akcją, jakiej nie znajdziecie nigdzie indziej na świecie. Speed Dating na wyciągu narciarskim! To pierwsze takie randkowe wydarzenie na globie, a jego sceną staną się krzesełka naszych wyciągów. To właśnie tam dajemy singlom przestrzeń, w której mogą poznać kogoś wyjątkowego w naturalny, niezobowiązujący i… lekko śnieżny sposób" – informuje Grupa Pingwina.

We wszystkich ośrodkach Grupy Pingwina (Słotwiny Arena w Krynicy-Zdroju, Skolnity w Wiśle, Czarny Groń w Rzykach, Kasina w Kasinie Wielkiej oraz na Mazurach na Kurzej Górze w Kurzętniku) w kasach i na stoiskach będzie można wziąć naklejkę Pingwina z czerwonym sercem. Wystarczy, że przykleisz ją na kask lub na ubranie. To znak rozpoznawczy, to już pierwszy krok do zmniejszenia dystansu.

„Wypatrujcie się w kolejce, zapraszajcie do wspólnej jazdy wyciągiem. To może być właśnie najważniejsze 5 minut w waszym życiu! Znajdź swojego kompana, z którym chcesz przeżyć swoją podróż wyciągiem do góry, porozmawiajcie i spędźcie miło czas. Jak się zakochać, to tylko w zimie i na naszych stokach narciarskich" – wyjaśnia Grupa Pingwina. Akcja trwa od 19 grudnia do 14 lutego i zakończy się wielkim finałem.

Stacja Słotwiny Arena – co warto wiedzieć?

Jadąc główną drogą Nowy Sącz – Krynica-Zdrój (DK 75), należy skręcić w ul. Słotwińską i kierować się, jak wskazują znaki. Na miejscu znajduje się bezpłatny parking, także dla autobusów. W Krynicy można tam dojechać z każdego przystanku na ul. Kraszewskiego, Zdrojowej i Piłsudskiego autobusem w kierunku Słotwiny Pętla. Należy wysiąść obok kościoła i kierować się za znakami do Ośrodka Słotwiny Arena. (około 100 m).

Stacja oferuje: ● 10 km ratrakowanych dwa razy dziennie tras narciarskich ● 2 nowoczesne, wyprzęgane wyciągi krzesełkowe z osłonami przeciwwiatrowymi ● wyciąg taśmowy dla najmłodszych ● nowoczesny system naśnieżania ● snowpark ● tężnię solankową ● restaurację i noclegi.

Jest też tam drewniana wieża widokowa z ponadkilometrową ścieżką w koronach drzew, przyciągającą turystów z Polski i zagranicy. Czeka też ścieżka edukacyjna, a przede wszystkim zapierające dech w piersiach widoki.

Były zastępca dyrektora więzienia w Tarnowie oskarżony o korupcję

Paweł Chwał
paweł.chwał@polskapress.pl

Prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Tarnowie akt oskarżenia. Radosław K. miał przyjąć łapówkę w zamian za zdjęcie z jednego z osadzonych statusu więźnia niebezpiecznego.

Akt oskarżenia przeciwko byłemu zastępcy dyrektora ZK w Tarnowie skierował 17 grudnia prokurator Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie. Poinformowała o tym 19 grudnia Prokuratura Krajowa.

„Prokurator oskarżył Radosława K. o przyjęcie w czasie pełnienia funkcji korzyści majątkowej w wysokości 5000 zł w zamian za zniesienie jednemu z osadzonych w areszcie śledczym w Tarnowie tzw. kategorii „N", obejmującej osoby stwarzające poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa. Osadzony, któremu cofnięto kategorię „N", oskarżony jest w innej sprawie Małopolskiego Wydziału Prokuratury Krajowej o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą skupiającą pseudokibiców klubu sportowego Cracovia zajmującą się przemytem i handlem narkotykami na przemysłową skalę oraz popełnianiem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu" – czytamy w komunikacie.

Jak informuje prok. Katarzyna Calów-Jaszewska, akt oskarżenia obejmuje również osobę, która wręczyła Radosławowi K. wspomnianą korzyść majątkową. Oskarżonym grożą kary do 10 lat pozbawienia wolności.

Cała ta łapówkarska historia wiąże się ze sprawą przemytu i handlu narkotykami przez grupę skupiającą pseudokibiców. Grupa przemycająca narkotyki została rozbita w 2018 roku przez Centralne Biuro Śledcze Policji. Z Europy Zachodniej do Polski trafiała marihuana, w przeciwnym kierunku jechały natomiast narkotyki syntetyczne produkowane w laboratoriach w naszym kraju.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŚWIEĆ SIĘ Z ENERGĄ

0211451986

23 grudnia wystartowało głosowanie na **najpiękniejsze zdjęcia miast** w konkursie **„Świeć się z Energą"**. Ale wciąż możecie zgłaszać swoje propozycje!

Ulice miast i miasteczek nabrały świątecznego blasku. Choinki lśnią tysiącami światełek, tworząc wyjątkowy, bożonarodzeniowy klimat. Dziękujemy za wszystkie zdjęcia, które już do nas trafiły. 23 grudnia rozpoczynamy głosowanie na najpiękniej rozświetlone na święta miasto, ale wciąż czekamy na kolejne zgłoszenia - macie na to czas aż do 11 stycznia 2026 r.

Co sprawia, że właśnie o tej porze tysiące mieszkańców miast i miasteczek z całej Polski przesyłają zdjęcia rozświetlonych ulic, by to właśnie miejsce, w którym na co dzień żyją, zwyciężyło w konkursie „Świeć się z Energą"? Odpowiedź jest prosta - ten świąteczny konkurs to coś więcej niż rywalizacja. To realna pomoc dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, a mieszkają tuż obok. Bo wygrana miasta przekłada się na konkretne wsparcie potrzebujących - im więcej głosów zdobędzie, tym większa szansa na zwycięstwo w pierwszym etapie konkursu oraz bon od Energi na sprzęt AGD o wartości 10 tys. zł. To z kolei otwiera drogę do ogólnopolskiej rywalizacji o tytuł Świetlnej Stolicy Polski i główną nagrodę o wartości 50 tys. zł. Dlatego już można głosować! Zachęcajcie rodzinę i przyjaciół do udziału w plebiscycie, pokażcie siłę lokalnej wspólnoty. Teraz wszystko jest w Waszych rękach!

23 grudnia startuje głosowanie w pierwszym etapie plebiscytu

Aby zagłosować w charytatywnym projekcie, wystarczy odwiedzić stronę serwisu regionalnego, odnaleźć zapowiedź konkursu i skorzystać z narzędzia plebiscytowego. Każdego dnia zalogowany uczestnik może oddać aż 10 bezpłatnych głosów. Tak będzie aż do 21 stycznia, kiedy zakończy się regionalny etap konkursu miast. Ale - co ważne - wciąż można dodawać kolejne fotografie. Pamiętajcie, nie ma znaczenia, czy korzystacie z profesjonalnego aparatu, czy świąteczne impresje „łapiecie" telefonem. Liczą się pomysł i chęć pomagania.

Wsparcie trafi do osób w potrzebie

W poprzednich edycjach projektu „Świeć się z Energą" zwycięskie samorządy przekazywały seniorom sprzęt AGD, m.in. kuchnie indukcyjne, odkurzacze, kuchenki mikrofalowe, blendery i ekspresy do kawy. Energooszczędne pralki oraz lodówki z zamrażarkami trafiały do rodzin zastępczych. Pralki przemysłowe wspierały działalność miejskich ośrodków pomocy społecznej, prowadzących punkty wydawania odzieży i jadłodajnie. Nie zabrakło także komputerów i projektorów - niezbędnych do codziennych zajęć w świetlicach terapeutycznych.

Razem niesiemy dobro

Nasz bożonarodzeniowy plebiscyt ma moc - światło nie tylko zdobi przestrzeń, w której żyjemy, ale też niesie wsparcie. Wspólnie możemy więcej, dlatego angażujcie najbliższych, wszystkich zachęcajcie do aktywności. W tym wyjątkowym czasie nieśmy dobro!

eprasa.pl dec8d42ebd

Czy to Tarzan? Czy to Janosik? Nie - to „Dziki" - polska superprodukcja

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Tomasz Włosok w filmie „Dziki" – polskiej superprodukcji, która trafi na ekrany 1 stycznia

Paweł Gzyl
Kraków

„Dziki" to tytuł pierwszego polskiego filmu fabularnego, zrealizowanego w wielkim formacie, umożliwiającym wyświetlanie w salach kinowych typu IMAX.

Maciej Kawulski zaczynał jako organizator walk MMA i kiedy zbił fortunę na okładaniu się zawodników gołymi pięściami w żelaznych klatkach, postanowił spełnić swe marzenie o kręceniu filmów. Zaczął od znanej mu tematyki - bo „Underdog" z 2019 roku opowiadał właśnie o zawodnikach MMA. Sukces przyniosły mu jednak dopiero kolejne dzieła: „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa" i „Jak pokochałam gangstera".

Zarobione w ten sposób pieniądze Kawulski przeznaczył na pełną rozmachu produkcję dla dzieci - nową wersję „Akademii pana Kleksa". Choć krytyka nie obeszła się z ekranizacją Brzechwy łaskawie, Kawulski się nie poddał. Jego powrotem do kina dla dorosłych okazał się „Dziki" - awanturnicza opowieść kostiumowa, będąca ekscentrycznym połączeniem wątków rodem z „Tarzana" i „Janosika".

Akcja filmu rozgrywa się w Karpatach pod koniec XVII wieku. W centrum opowieści stoi półdziki, niemy wojownik - wychowany zarówno przez zwierzęta, jak i ludzi gór. Jego los splata się z brutalną misją cesarskiego inkwizytora, który pod pretekstem odzyskania skradzionych papieskich insygniów rozpętuje w górach orgię przemocy. Na tle monumentalnych gór rodzi się pojedynek dwóch światów - natury i cywilizacji, wolności i fanatyzmu, instynktu i władzy.

„Dziki" to pierwszy w historii polskiego kina film zrealizowany w wielkim formacie przy użyciu kamery ARRI ALEXA 65, wykorzystywanej przez twórców światowych superprodukcji, takich jak „Zjawa", „Barbie" czy „Diuna". Na świecie istnieje zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy tej kamery.

- ALEXA 65 pozwala uchwycić naturę w jej pełnej skali i potędze - z niesamowitą szczegółowością, głębią obrazu i kinowym oddechem, który trudno osiągnąć innymi środkami. Chcieliśmy, by dzikość, samotność i siła przyrody były nie tylko tłem, ale pełnoprawnym bohaterem filmu. To narzędzie dało nam możliwość opowiedzenia tej historii w sposób wizualnie poruszający i prawdziwy - mówi reżyser.

Dzięki zastosowaniu tej wyjątkowej technologii, „Dziki" zapisuje się w historii polskiej kinematografii jako pierwszy film fabularny, który będzie prezentowany w salach kinowych typu IMAX. Format ten oddaje każdy detal - od faktur skóry bohaterów, przez drobinki śniegu na górskich szczytach. Lepszy kontrast i jasność zapewniają głęboką, prawdziwą czerń oraz żywsze, nasycone kolory. Dzięki temu widz doświadcza wrażenia ogromnej przestrzeni i szerokiej perspektywy.

Premiera 1 stycznia.

©℗

Kolejne odkrycia archeologiczne na Wawelu

Anna Piątkowska
Kraków

Na Wawelu zakończył się remont konserwatorski bastionu z czasów króla Władysława IV, blask odzyskał pomnik Kościuszki, a archeolodzy natrafili na relikty XVI-wiecznej wieży...

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Pomnik Kościuszki odzyskał blask. Na Wawelu zakończył się remont konserwatorski bastionu z czasów Władysława IV

Celem prac, które trwały od ponad roku na północnym zboczu wzgórza wawelskiego, było powstrzymanie degradacji Bastionu Władysława IV. Przy okazji tych prac, konserwację przeszedł konny pomnik Tadeusza Kościuszki. Zbudowano także nowy cokół odwołujący się do projektu Adolfa Szyszko-Bohusza, a archeolodzy mogli swobodnie zbadać wnętrze bastei.

- Sama rzeźba, wykonana z brązu, została poddana czyszczeniu, a następnie pokryty warstwą wosku mikrokrystalicznego zabezpieczającego powierzchnię metalu. Dzięki temu przez kolejne lata będzie chronił pomnik przed warunkami atmosferycznymi i kurzem. Krakowski smog nie będzie groźny dla Kościuszki - wyjaśnia Tadeusz Galant, renowator rzemiosła artystycznego z Zamku Królewskim na Wawelu.

Jak zapowiada Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu, turyści będą mogli z bliska zobaczyć pomnik Kościuszki w ciągu najbliższych trzech lat.

Prace konserwatorskie w obrębie Bastionu Władysława IV były także okazją do badań archeologicznych tej przestrzeni. W ich trakcie odkryto kilka tysięcy obiektów datowanych od późnego średniowiecza po XX wiek. To głównie fragmenty naczyń ceramicznych i kafli renesansowych, ale są wśród tych znalezisk także monety, w tym pruski denar z pierwszej połowy XVI wieku oraz sygnet z przełomu XV i XVI wieku.

- Ciekawym odkryciem jest także wiedza na temat topografii skały wawelskiej w tym obszarze, która tworzy tu rodzaj występu skalnego stanowiącego bazę pod budowę potężnej baszty na przełomie XIV i XV wieku - mówi Jerzy Trzebiński, archeolog Zamku Królewskiego na Wawelu, kierownik prac archeologicznych w obrębie Bastionu Władysława IV. - Spodziewaliśmy się, że ta baszta się tu znajdowała, ale nie wiedzieliśmy w jakim stopniu została zachowana - dodaje.

Archeolog wyjaśnia, że do badań metodą termoluminescencyjną pobrane zostały także cegły z najstarszej fazy fortyfikacji.

- Wstępne wyniki tych badań potwierdzają przypuszczenia na temat czasu powstania tej konstrukcji na przełomie XIV i XV wieku, w okresie panowania Władysława Jagiełły. Jest to o tyle ważne, że nie mamy żadnych dokumentów pisanych, które wskazywałyby dokładny czas powstania - dodaje Jerzy Trzebiński.

Prace trwały nieco ponad rok, ich koszt to ok. 3 mln zł. Prace wspierał swoimi finansowaniem SKOZK. ©℗

Fortepianowe miniatury i psychodeliczna elektronika. Yann Tiersen wystąpi w Krakowie

Paweł Gzyl
Kraków

Francuski kompozytor Yann Tiersen 26 lutego w klubie Studio zaprezentuje utwory ze swej nowej płyty „Rathlin From A Distance | The Liquid Hour".

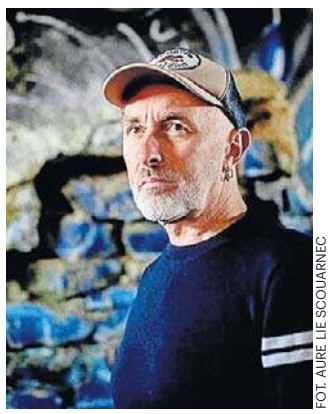

FOT. AURE LIE SCOUARNEC

Yann Tiersen wystąpi w Krakowie 26 lutego

Urodzony w 1970 roku w bretońskim Breście konsekwentnie unika zaszufladkowania, łącząc w swojej twórczości minimalizm, folk, neoklasykę oraz muzykę elektroniczną i rockową. Znany jest z biegłości w grze na wielu instrumentach, w tym na fortepianie, akordeonie, skrzypcach oraz gitarze. Choć kojarzony z delikatnymi, melancholijnymi melodiami, w późniejszych etapach kariery (album „Dust Lane") mocno inspirował się post-rockiem i twórczością takich artystów, jak Joy Division czy Nick Cave.

Do dziś Tiersen dorobił się w sumie aż czternastu autonomicznych albumów studyjnych i trzech koncertowych. Sławę przyniosły mu jednak soundtracki do filmów „Amelia" i „Good Bye Lenin!". W ostatnich latach artysta osiadł na wyspie Ouessant w Bretanii, co znacząco wpłynęło na jego muzykę. Projekt „Kerber" (2021) oraz późniejsze wydawnictwa stanowią fuzję dźwięków fortepianu z zaawansowaną elektroniką, co oddaje surowość i mistykę jego naturalnego otoczenia.

W grudniu 2024 roku artysta ogłosił swój nowy album studyjny „Rathlin From A Distance | The Liquid Hour", którego premiera odbyła się wiosną 2025 roku. Płyta jest owocem żeglarskiej wyprawy Tiersena z 2023 roku, podczas której odwiedzał miejsca wzdłuż wybrzeży Europy, zbierając dźwięki i emocje.

- Jest coś transformującego w byciu na morzu. Z dala od hałasu i ciężaru świata zostajesz sam z surowymi, nieokiełznanymi siłami natury – i z samym sobą - mówi muzyk.

Wydawnictwo dzieli się na część introspektywną, fortepianową oraz bardziej dynamiczną, łączącą nowoczesną elektronikę z psychodelicznym rockiem.

- Każdy utwór fortepianowy związany jest z miejscem, które odwiedziliśmy, ale także z chwilą medytacji. To mapy prowadzące do samego siebie. Mają cię poprowadzić do sedna tego, kim jesteś - nie do wersji uformowanej przez społeczne oczekiwania. To wezwanie do połączenia się, do bycia wrażliwym i do znalezienia ukojenia w autentyczności, która rodzi się z konfrontacji z siłami na zewnątrz i wewnątrz ciebie - podkreśla muzyk. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0411437952

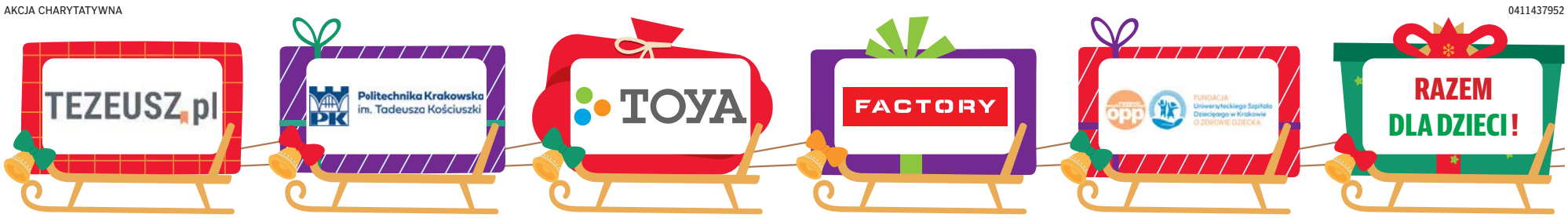

eprasa.pl dec8d42ebd

POLSKA *i* ŚWIAT

UPROSZCZENIA

Rząd zajmie się dzisiaj projektem ustawy upraszczającej zasady składania wniosków o zasiłek opiekuńczy. Pozwoli on płatnikom składek i biurom rachunkowym składać te wnioski do ZUS-u w postaci elektronicznej. Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Projekt deregulacyjny przygotowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

„Zachód i Ukraina przegrają tę konfrontację, jeśli Rosja zdoła nas podzielić i podyktować warunki pokoju

Donald Tusk premier Polski

KRÓTKO

WROCŁAW

W styczniu przesłuchanie Brauna

Grzegorz Braun, podejrzewany m.in. o naruszenie nietykalności cielesnej lekarki w szpitalu w Oleśnicy, ma zostać przesłuchany w styczniu. Wówczas też zostaną mu ogłoszone zarzuty – poinformowała wczoraj rzeczniczka Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu prok. Karolina Stocka-Mycek.

Parlament Europejski 13 listopada opowiedział się za uchyleniem immunitetu europosłowi Grzegorzowi Braunowi. Chodzi o podejrzenie popełnienia przestępstw, w tym naruszenia nietykalności cielesnej lekarki. Wniosek o uchylenie immunitetu Braunowi skierował do izby w czerwcu tego roku ówczesny prokurator generalny i minister sprawiedliwości Adam Bodnar. Podstawą wniosku były m.in. zarzuty pozbawienia wolności, naruszenia nietykalności cielesnej, znieważenia i pomówienia lekarki Gizeli Jagielskiej.

Prok. Karolina Stocka-Mycek poinformowała też PAP, że prokuratura otrzymała już z Parlamentu Europejskiego dokumenty dotyczące uchylenia immunitetu Braunowi.

TARNÓW

Minister podpisał umowę

FOT. PAP/PAWEŁ TOPOLSKI

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wziął wczoraj udział w uroczystym podpisaniu umowy na realizację projektu inwestycyjnego w Zakładach Mechanicznych „Tarnów". – To jeden z wielu elementów strategii rozwoju przemysłu zbrojeniowego w Polsce – podkreślił.

ŚLĄSK

Czerpali korzyści z prostytucji

Śląscy policjanci rozbili grupę przestępczą zajmującą się czerpaniem korzyści z prostytucji. Zatrzymali w tej sprawie sześć osób, trzy z nich zostały aresztowane. Według ustaleń śledczych gang prowadził agencję towarzyską w Tychach. Pracujące w niej kobiety musiały oddawać zarobione pieniądze.

Jak podał w poniedziałek zespół prasowy śląskiej policji, w akcji brali udział funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KWP w Katowicach wraz z kryminalnymi z komendy w Tychach, wspierani przez śląskich kontrterrorystów. Do zatrzymań doszło w Tychach, Kobiórze, Świętochłowicach i Katowicach. Sprawę nadzoruje gliwicka prokuratura okręgowa.

Kilka dni wolnego „za darmo". Jak zaplanować urlop w 2026 r.

Konrad Bałajewicz
Polska

Planując wolne z wyprzedzeniem, można zyskać wyjątkowo długą przerwę od pracy, wykorzystując zaledwie kilka dni urlopowych. W 2026 roku kalendarz temu sprzyja.

Oto nasz praktyczny poradnik dla osób, które chcą jak najefektywniej wykorzystać urlop wypoczynkowy.

Wielkanoc

W 2026 r. wypada w pierwszym tygodniu kwietnia. Ustawowo wolny jest 6 kwietnia (poniedziałek). To Poniedziałek Wielkanocny. Weź wolne 7-10 kwietnia. Wtedy nie musisz chodzić do pracy od 4 do 12 kwietnia (wliczając w to weekendy). To 9 dni wolnego za 4 dni urlopu.

Majówka

Ustawowo wolne w maju wypada: 1 maja (piątek) – Święto Pracy, 3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja.

Weź wolne 27-30 kwietnia i wykorzystaj 4 dni urlopu. Wolne dni przypadną wtedy od 25 kwietnia do 3 maja, łącznie 9 dni wolnych.

Czerwiec

Boże Ciało wypada 4 czerwca, w czwartek. Opcje są dwie. Weź wolne 1-3 i 5 czerwca (4 dni). Zyskasz wtedy 9 dni wolnych (od 30 maja do 7 czerwca).

Możesz wziąć także wolne tylko 5 czerwca. Wykorzystasz jeden dzień urlopu, a twój weekend będzie miał 4 dni.

Sierpień

Ponieważ Święto Wojska Polskiego i Wniebowzięcie NMP wypadają 15 sierpnia w sobotę, przysługuje dodatkowy dzień wolny w innym terminie, wyznaczonym przez pracodawcę (najczęściej to poniedziałek 17 sierpnia).

Jak to maksymalnie wykorzystać?

Weź urlop 18-21 sierpnia, a 17 sierpnia odbierz wolne za święto. Zyskasz wtedy 9 dni wolnego, od 15 do 23 sierpnia.

Nie możesz wziąć dłuższego urlopu? Wystarczy odebrać dzień

FOT. 123RF

wolny za 15 sierpnia 14 lub 17 sierpnia, aby mieć 3-dniowy, długi weekend.

Listopad

W tym miesiącu święta wypadają: 1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych (bez dodatkowego dnia wolnego) i 11 listopada (środa) – Święto Niepodległości. Weź urlop 9 i 10 listopada, a otrzymasz 5 dni wolnych (7-11.11). Możesz także wziąć urlop 12 i 13 listopada. Wtedy również będziesz miał 5 dni wolnych (11-15.11).

Możesz także połączyć oba warianty i wziąć urlop 9-10.11 oraz 12-13.11. Tutaj zyskasz 9 dni wolnych (7-15.11).

Grudzień

Wigilia i święta układają się bardzo korzystnie: 24 grudnia – czwartek, 25 grudnia – piątek, 26 grudnia – sobota (dzień do odebrania), 1 stycznia – piątek.

Jakie są możliwości? Opcja pierwsza to minimum urlopu. Weź wolne 21-23 grudnia, odbierz 28 grudnia za święto i zyskaj 10 dni wolnych (19-28.12).

Kolejny wariant to dłuższa przerwa świąteczno-noworoczna. Aby ją wykorzystać, weź wolne 28-31 grudnia (lub 29-31 grudnia, jeśli odbierasz wolne 28 grudnia). W ten sposób otrzymasz 11 dni wolnych, licząc z Bożym Narodzeniem i weekendem po Nowym Roku (24.12-3.01).

Ostatnia okazja to prawdziwe, długie zimowe wakacje. Będą możliwe, jeśli połączysz oba powyższe warianty (urlop 21-23 grudnia i 28-31 grudnia). Wtedy odbierzesz 16 dni wolnych (19.12-3.01).

A jeśli to za mało i masz bardzo wyrozumiałego szefa, dodaj do ostatniej opcji jeszcze kolejny urlop: 4-5 oraz 7-8 stycznia 2027. Wtedy przerwa będzie trwać od 19 grudnia do 10 stycznia. To aż 23 dni wolnego!

0011456954

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o przedwczesnej śmierci
Jej Magnificencji Rektor Akademii Tarnowskiej

ŚP

dr hab. **Małgorzaty Kołpy,** prof. AT

Żegnamy Kobietę pięknego serca, niezwykłej dobroci, wielkiej pasji i odwagi, bezgranicznie, do ostatnich dni oddaną Akademii Tarnowskiej. Wspaniałą, charyzmatyczną Szefową, kochaną i szanowaną przez studentów Nauczycielkę, Mentorkę i cenioną Pielęgniarkę z powołania, cieszącą się niekwestionowanym autorytetem w świecie akademickim, medycznym i naukowym.

Osobę niezwykle zasłużoną dla rozwoju Tarnowa i Uczelni, której poświęciła ponad 20 lat życia. W tym czasie współtworzyła i kierowała Zakładem Pielęgniarstwa, w latach 2015-2020 pełniła funkcję Prorektor do spraw Współpracy i Rozwoju, a w latach 2020 i 2024 była wybierana na stanowisko Rektora.

Śmiałą wizją, uporem i niezwykłą pracowitością doprowadziła do przekształcenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, najpierw w Akademię Nauk Stosowanych, a potem w Akademię Tarnowską. Swoimi działaniami odcisnęła nieusuwalny, piękny ślad, zapisując się już na zawsze w historii miasta i Akademii Tarnowskiej.

Rodzinie oraz Bliskim
składamy wyrazy najgłębszego współczucia oraz wsparcia.

p.o. Rektor, Prorektorzy, Członkowie Senatu i Rady Uczelni oraz Społeczność Akademii Tarnowskiej

Nabożeństwo żałobne i ostatnie pożegnanie odbędzie się w środę, 31 grudnia 2025 r. o godz. 12 w Kościele Matki Bożej Bolesnej w Łukowej.
Msza święta w intencji śp. Magnificencji Rektor odbędzie się w piątek, 9 stycznia 2026 r. o godz. 14 w Bazylice Katedralnej w Tarnowie.

eprasa.pl dec8d42ebd

Chiny przyspieszają rozbudowę arsenału jądrowego

Grzegorz Kuczyński
Chiny

Chiny aktywnie modernizują sieć tajnych obiektów związanych z produkcją komponentów głowic jądrowych. Informację tę podaje „The Washington Post", powołując się na zdjęcia satelitarne.

Według danych gazety prace są prowadzone w związku z wysiłkami Pekinu na rzecz uzyskania możliwości szybszej reakcji na potencjalny atak i świadczą o modernizacji kluczowych elementów infrastruktury jądrowej, które wcześniej pozostawały poza głównym zainteresowaniem analityków.

Analizę zdjęć przeprowadzili specjaliści z wiedeńskiej organizacji Open Nuclear Network i londyńskiego centrum VERTIC, porównując obrazy z odtajnionymi dokumentami, publikacjami naukowymi i danymi dotyczącymi przemieszczania się sprzętu wojskowego. Na zdjęciach uchwycono co najmniej sześć obiektów uczestniczących w produkcji głowic bojowych.

Eksperci uważają, że w najbliższej przyszłości chiński arsenał jądrowy raczej nie dorówna amerykańskiemu, ale niemal powszechne zmiany w programie jądrowym wskazują na przygotowania do długotrwałego wyścigu zbrojeń.

Wcześniej agencja Reuters poinformowała, że Chiny mogą zwiększyć liczbę głowic bojowych do ponad tysiąca do 2030 roku i przyspieszyć przygotowania wojskowe w obliczu możliwego konfliktu wokół Tajwanu.

FOT. CHEN CHENG/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Chińskie systemy rakietowe zdolne do przenoszenia głowic jądrowych

Szczyt USA – Ukraina. Przełomu nie było. Będą kolejne rozmowy

Grzegorz Kuczyński
USA

Po spotkaniu prezydentów USA i Ukrainy nie widać znaczących postępów. Być może jednak dojdzie do pierwszej od lat rozmowy telefonicznej ukraińskiego przywódcy z Władimirem Putinem.

FOT. JIM WATSON/AFP/EAST NEWS

Prezydenci ogłosili, że podczas swojej rozmowy poczynili postępy w kierunku zakończenia wojny, jednak kilka kluczowych problemów pozostaje nierozwiązanych

– Trump wydaje się być najbardziej skutecznym pośrednikiem, ponieważ obaj – Putin i Zełenski – postrzegają się nawzajem emocjonalnie, a to stanowi wyzwanie – wyjaśnił rozmówca Fox News. Przypomniał, że prezydenci Rosji i Ukrainy nie rozmawiali od lipca 2020 roku, kiedy to Kijów przeprowadził operację przeciwko najemnikom z prywatnej firmy wojskowej Wagnera, zwabiając ich na Białoruś. Później Zełenski wielokrotnie próbował umówić się na rozmowę telefoniczną z Putinem, ale ten ostatni odmawiał.

28 grudnia Zełenski spotkał się osobiście z Donaldem Trumpem. Wcześniej prezydent USA zadzwonił do Putina i rozmawiał z nim przez 75 minut. Według danych źródeł „Financial Times" zaniepokoiło to przedstawicieli Ukrainy.

Rozmówca Fox News zauważył, że Zełenski prawdopodobnie odczuwał niepokój przed rozmowami z Trumpem. Mimo to gospodarz Białego Domu nazwał spotkanie z ukraińskim przywódcą „niesamowitym". Według niego osiągnięto porozumienie w 95% w kwestii planu pokojowego, jednak nierozwiązana pozostaje kwestia Donbasu, z którego Putin domaga się wycofania ukraińskich wojsk.

Zełenski stwierdził, że strony niemal uzgodniły 20-punktowy plan pokojowy oraz dokument między Stanami Zjednoczonymi, Ukrainą i Europą w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Dodał, że strony „w 100 procentach" sfinalizowały też kolejny dokument między Ukrainą a Stanami Zjednoczonymi w sprawie gwarancji bezpieczeństwa. Zełenski zaznaczył, że trwają dyskusje na temat planu zapewnienia powojennego dobrobytu gospodarczego Ukrainy.

Zełenski stwierdził, że delegacje ukraińska i europejska spotkają się w najbliższych tygodniach, aby kontynuować rozmowy, możliwa jest też wspólna wizyta europejskich przywódców w Waszyngtonie. Trump dodał, że grupy robocze z Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji spotkają się w styczniu 2026 roku.

Podczas ponad 2-godzinnego spotkania Trump i Zełenski połączyli się też z europejskimi przywódcami, wśród których był prezydent RP Karol Nawrocki. Pozostałymi uczestnikami byli prezydent Francji Emmanuel Macron, prezydent Finlandii Alexander Stubb, premier Norwegii Jonas Gahr Store, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Jedną z pierwszych publicznych reakcji po spotkaniu na Florydzie była wypowiedź rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa. Powiedział on, że zawieszenie broni w wojnie przeciwko Ukrainie będzie możliwe tylko po wycofaniu ukraińskich sił z całości Donbasu. PAP

Bandyci otworzyli ogień na plaży. Zginęło kilka osób

Kazimierz Sikorski
Ekwador

Kilku uzbrojonych bandytów otworzyło ogień na popularnej wśród turystów plaży. Wśród ofiar tej masakry jest dwuletnia dziewczynka. Kilka osób zostało rannych.

Napastnicy, uzbrojeni w broń automatyczną, otworzyli ogień w Puerto Lopez, kurorcie nadmorskim w południowo-zachodnim Ekwadorze. Wstrząsające nagranie z monitoringu pokazuje dwa motocykle jadące po okolicy, a ich pasażerowie machają karabinami.

Szef miejscowej policji, pułkownik William Acurio, poinformował, że w ataku zginęło sześć osób, a trzy inne zostały ranne. Napastnicy uciekli z miejsca zdarzenia po strzelaninie. Bandyci otworzyli ogień na boisku sportowym znajdującym się naprzeciwko plaży, w miejscu otoczonym straganami z rybami i sklepami.

Policja nadal poszukuje podejrzanych, a wstępne dochodzenia wskazują, że przyczyną tragedii są spory między gangami.

Obszar ten w prowincji Manabí jest popularnym miejscem obserwacji wielorybów.

Władze uważają, że strzelanina była związana z konfliktami między grupami przestępczymi, które są związane silnie z przemytem narkotyków.

Po ataku policja wzmocniła bezpieczeństwo i patrole w Puerto López, wysyłając jednostki sił specjalnych.

Przestępczość z użyciem przemocy w Ekwadorze rośnie od lat.

Po tysiącach lat archeolodzy twierdzą, że w końcu odnaleźli Arkę Noego

Kazimierz Sikorski
Turcja

Odnaleziono fragmenty ceramiki na górze Ararat. To ślady starożytnej działalności człowieka i mogą wskazywać na istnienie Arki Noego.

Profesor Faruk Kaya z Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen we wschodniej Turcji mówi, że fragmenty ceramiki znaleziono w pobliżu zarysu Arki w stanowisku Dogubayazit na tureckiej górze Ararat.

Podczas prac budowlanych

Odkrycia dokonano podczas budowy drogi koło Durupinar w prowincji Agri, struktury geologicznej w kształcie łodzi.

Ceramika wskazuje na aktywność człowieka w tym regionie między 5500 a 3000 r. p.n.e., czyli okresie, który uczeni wiążą z epoką łączoną z biblijną postacią Noego.

FOT. TWITTER

Naukowcy precyzyjnie wskazali miejsce odkrycia

Nowe odkrycia wywołały też ponowne apele o objęcie stanowiska ochroną w związku z obawami, że turyści zabierają kamienie i fragmenty jako pamiątki.

– Ta formacja i jej otoczenie muszą być chronione, a usuwanie kamieni i skał musi być zabronione – powiedział profesor Kaya. Ostrzegł, że turyści zabierali z terenu materiały, które są ważnym dziedzictwem archeologicznym i religijnym.

Trzęsienie ziemi odsłoniło skarby

Formacja Durupinar została zidentyfikowana w 1959 roku przez kapitana Ilhana Durupinara. Ulewne deszcze i trzęsienia ziemi spowodowały erozję ziemi, odsłaniając coraz więcej zarysów.

Biblijna Księga Rodzaju podaje, że Arka Noego osiadła na górze Ararat po potopie, który zalał Ziemię na 150 dni. Biblijne wymiary opisują Arkę jako 300 łokci długości, 50 łokci szerokości i 30 łokci wysokości, co zdaniem badaczy odpowiada skali stanowiska Durupinar.

Prof. Kaya twierdzi, że datowanie ceramiki pokrywa się z szacunkami dotyczącymi życia Noego.

Zainteresowanie tym obszarem Turcji ostatnio bardzo wzrosło. Zespół Badawczy Góry Ararat i Arki Noego powołano w 2022 roku w wyniku współpracy Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen i Politechniki Stambulskiej, skupiając ekspertów z geofizyki i chemii.

Próbki skał i gleby pobrane z formacji zostały przeanalizowane w laboratoriach Politechniki Stambulskiej. Naukowcy stwierdzili, że wyniki wskazują na możliwość istnienia w tym regionie stałego życia ludzkiego od epoki chalkolitu, co dodatkowo uzasadnia tezę, że może to być miejsce biblijne.

eprasa.pl dec8d42ebd

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,58	4,22	4,55	4,84	2,29

DANE WG NBP Z DNIA 29.12.2025, G. 12:00

2026 wywróci rynek pracy. Nadchodzi rok wielkich zmian

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Transparentność płac, nowe zasady liczenia stażu pracy, większa rola Państwowej Inspekcji Pracy i dalsza cyfryzacja dokumentów – 2026 rok przyniesie jedne z najbardziej kompleksowych zmian w prawie pracy i regulacjach biznesowych ostatnich lat.

Dla pracodawców oznacza to konieczność przeglądu polityk HR i payrollu, a dla pracowników – realny wpływ na wynagrodzenia i uprawnienia.

Transparentność płac w centrum uwagi

Nie ma wątpliwości, że jawność wynagrodzeń zdominuje debatę o rynku pracy w pierwszej połowie 2026 roku. Już od 24 grudnia 2025 r. obowiązują nowe przepisy dotyczące informowania kandydatów o oferowanym wynagrodzeniu, a kolejne regulacje – wdrażające unijną dyrektywę o transparentności płac – są w trakcie procedowania.

Firmy będą zobowiązane m.in. do uporządkowania struktury stanowisk, przypisanych do nich widełek płacowych oraz raportowania różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn. Jeśli luka płacowa przekroczy 5 proc., pracodawca będzie musiał podjąć działania naprawcze.

– Transparentność płac będzie miała głębszy wpływ na struktury firmowe oraz ogólne polityki dotyczące wynagrodzeń i zatrudniania nowych pracowników – podkreśla Tomasz Czerkies, radca prawny w ADP Polska.

To oznacza nie tylko zmiany formalne, ale też konieczność przygotowania się na trudne rozmowy wewnątrz organizacji – o zasadność różnic płacowych między zespołami i stanowiskami.

Staż pracy liczony inaczej niż dotąd

Kolejna istotna zmiana dotyczy naliczania stażu pracy. Do stażu będzie można wliczyć okresy przepracowane na umowach zlecenia czy w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej. To dobra wiadomość dla pracowników, którzy wcześniej funkcjonowali poza etatem, a dziś korzystają z dodatków stażowych czy nagród zależnych od długości zatrudnienia.

FOT. KRZYSZTOF JEDYNAK

Zmiany w prawie pracy obejmą zarówno zasady wynagradzania, jak i codzienne funkcjonowanie działów HR i payrollu

Nowe zasady będą jednak obowiązywać na wniosek pracownika, a każdy wniosek musi zostać udokumentowany. Ustawa nie wprowadza limitów czasowych, co oznacza, że działy kadr i płac mogą mierzyć się z napływem wniosków przez cały rok.

Od stycznia lub maja 2026 r. – w zależności od tego, czy pracodawca należy do sektora finansów publicznych – firmy będą musiały jasno określić procedury rozpatrywania takich wniosków i komunikacji z pracownikami.

Rozszerzenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy oraz zapowiedzi walki z nadużywaniem umów cywilnoprawnych sprawiają, że temat B2B kontra umowa o pracę wraca ze zdwojoną siłą.

W kraju, w którym około 2,5 mln osób pracuje w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej, a kolejne 1,5 mln na umowach-zleceniach, widmo kontroli PIP budzi niepokój – zwłaszcza w kontekście nowych umów.

– Prawdopodobnie nie czeka nas masowe przekształcanie umów, ale przy zawieraniu nowych kontraktów pracodawcy będą częściej decydować się na umowy o pracę – ocenia Tomasz Czerkies.

Dla pracowników oznacza to większą ochronę, a dla firm – więcej obowiązków administracyjnych. W odpowiedzi wiele organizacji będzie profesjonalizować obsługę listy płac, inwestując w systemy payrollowe automatyzujące procesy i ograniczające ryzyko błędów.

Rok 2026 przyniesie też dalszą cyfryzację dokumentów firmowych. Od stycznia wiele przedsiębiorstw zacznie korzystać z systemu e-Doręczeń – elektronicznej, obowiązkowej formy korespondencji z administracją publiczną.

Dla firm oznacza to nowy sposób odbierania i archiwizowania pism urzędowych. Równolegle coraz powszechniejsze będą podpisy elektroniczne – instytucje publiczne mają zawierać umowy o pracę wyłącznie w formie cyfrowej, a obywatele otrzymają pakiet prostych e-podpisów dostępnych przez profil zaufany.

To z jednej strony mniej papieru, ale więcej zmian procesowych i konieczność szybkiego dostosowania się do nowych narzędzi.

Firmy muszą przygotować się wcześniej

Choć część regulacji będzie wdrażana etapami, ich skumulowany efekt oznacza okres intensywnych przygotowań dla biznesu – od audytu polityk wynagrodzeń, przez szkolenia z nowych technologii, po reorganizację pracy działów HR i payrollu.

– Nadal oznacza to konieczność przygotowania się na zmiany, okres bardziej natężonej pracy oraz szkolenia z nowych technologii i digitalizacji dokumentów kadrowo-płacowych – podsumowuje Tomasz Czerkies.

2026 rok nie będzie więc jedynie kolejnym rokiem regulacyjnym, lecz momentem, w którym wiele firm będzie musiało na nowo poukładać fundamenty funkcjonowania rynku pracy.

©℗

Polska energetyka na turboprzyspieszeniu. „To proces nie do zatrzymania”

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Rok 2025 radykalnie zmienił kierunek polskiej transformacji energetycznej – ocenia w przesłanym Strefie Biznesu komentarzu Maciej Stańczuk, ekspert BCC ds. energetyki i transformacji energetycznej.

Jak podkreśla, „dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania”, a decyzja Komisji Europejskiej o zgodzie na pomoc publiczną dla elektrowni jądrowej w Choczewie wyznacza nowy etap dla całej branży.

Zielone światło dla atomu

Zdaniem Macieja Stańczuka najważniejszym wydarzeniem kończącego się roku była decyzja Komisji Europejskiej dotycząca pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

– Najważniejszym wydarzeniem kończącego się 2025 r. w energetyce była bez wątpienia decyzja Komisji Europejskiej o notyfikacji pomocy publicznej dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w Choczewie – projektu budowy trzech reaktorów AP1000 – podkreśla ekspert.

Decyzja ta, jak dodaje, otwiera zupełnie nowy rozdział. – To decyzja bez precedensu, ponieważ daje zielone światło dla realizacji projektu, definiuje jego ramy biznesowe i umożliwia PEJ rozpoczęcie realnego dialogu z instytucjami finansowymi – wskazuje i dodaje, że dla polskiej energetyki oznacza to zmianę o charakterze systemowym.

– Możemy dziś z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że w drugiej połowie kolejnej dekady popłynie prąd z pierwszej polskiej elektrowni jądrowej – prognozuje Stańczuk. To zaś sprawia, że dekarbonizacja staje się realnym procesem – dodaje.

Rekordowy boom inwestycyjny: gaz, OZE, magazyny

Ekspert zwraca uwagę, że 2025 r. to nie tylko atom, ale także ogromny wzrost liczby nowych projektów systemowych.

– W kończącym się roku obserwowaliśmy wysyp projektów gazowych oraz magazynów energii, które mają zapewnić stabilność systemu energetycznego, coraz silniej opartego na odnawialnych źródłach energii – tłumaczy.

Czerwiec 2025 r. przyniósł symboliczny przełom: udział OZE po raz pierwszy przekroczył udział energetyki węglowej. Równolegle rozwijają się projekty SMR.

– Nasz kraj ma szansę stać się po Kanadzie pierwszym państwem w Europie, w którym technologia ta zostanie wdrożona – zaznacza Stańczuk.

Silna dynamika widoczna jest także na rynku mocy. PGE, Tauron, Energa i Enea zakontraktowały łącznie kilka gigawatów nowych mocy, głównie gazowych i magazynowych.

– Oznacza to, że Polska w najbliższych latach stanie się jednym z największych rynków w Europie realizujących inwestycje związane z transformacją energetyczną – podkreśla ekspert.

Wyzwania: lądowy wiatr, local content i brak aktualnej strategii

Stańczuk przypomina, że mimo pozytywnych trendów pojawiły się także ograniczenia. Dotyczy to m.in. ustawy odległościowej, zawetowanej w 2025 r.

– Liczymy, że w przyszłym roku uda się przynajmniej uprościć i przyspieszyć procedury administracyjne, aby dynamika realizacji tych projektów została utrzymana – wskazuje i podkreśla znaczenie lokalnego udziału przemysłu w inwestycjach energetycznych.

– Bardzo ważną inicjatywą jest podkreślanie roli „local content” przy realizacji inwestycji. Mamy nadzieję, że za deklaracjami rządzących pójdą konkretne regulacje – tłumaczy.

Jednym z najważniejszych brakujących elementów pozostaje nowa strategia energetyczna państwa. – Oczekujemy, że na początku przyszłego roku rząd przedstawi wreszcie zaktualizowany KPEiK, a następnie Politykę Energetyczną Polski – podkreśla.

„Rynek już zdecydował”

Zdaniem Macieja Stańczuka transformacja energetyczna w 2025 r. przyspieszyła nie dlatego, że wymaga tego polityka klimatyczna UE, lecz z powodów czysto biznesowych.

– Transformacja energetyczna w Polsce w 2025 r. wyraźnie przyspieszyła, przede wszystkim z powodów biznesowych, wynikających z potrzeb polskiego przemysłu – ocenia.

Jego zdaniem debata publiczna wciąż zbyt mocno skupia się na obawach związanych z odchodzeniem od węgla, zamiast dostrzegać ogrom nowej fali inwestycji.

– Polska znajduje się w bezprecedensowym okresie inwestycji w nowe niskoemisyjne moce oraz magazyny energii, które zwiększają bezpieczeństwo energetyczne” – zaznacza.

– Dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania – podsumowuje ekspert i przypomina, że według PSE zapotrzebowanie na węgiel spadnie do 6–7 mln ton już w 2030 r.

– Rynek już zdecydował, że stanie się to dużo wcześniej – podkreśla. ©℗

eprasa.pl dec8d42ebd

Gazeta Krakowska
Wtorek, 30.12.2025

Jedna decyzja zapewni przewagę na lata

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polska gospodarka w 2025 roku idzie pod prąd globalnym lękom. – Jestem optymistą, bo firmy w Polsce wiedzą, że bez inwestycji w kompetencje przegrają konkurencję – mówi prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego, w rozmowie ze Strefą Biznesu. Opowiada, dlaczego biznes szybciej niż politycy zrozumiał wagę transformacji energetycznej i sztucznej inteligencji, jak globalne kryzysy napędzają rozwój Polski oraz czemu dziś o sukcesie firm decydują nie tylko pieniądze, ale jakość kadr i technologia.

Strefa Biznesu: Jak z perspektywy uczelni kształcącej przyszłych menedżerów i ekonomistów oceniam kondycję polskiej gospodarki w 2025 roku?
Profesor Grzegorz Mazurek, Rektor Akademii Leona Koźmińskiego: Patrząc z perspektywy Akademii Leona Koźmińskiego, jestem optymistą. Nie dlatego, że śledzimy wyłącznie twarde wskaźniki makroekonomiczne, ale dlatego, że widzimy bardzo wysoką samoświadomość polskich firm, jeśli chodzi o konieczność inwestowania w rozwój kompetencji menedżerskich i liderskich. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się nie tylko studia MBA czy podyplomowe, ale przede wszystkim programy szyte na miarę – projektowane specjalnie dla konkretnych organizacji. To jest bardzo ważny sygnał: firmy rozumieją, że żeby utrzymać pozycję na rynku, a tym bardziej ją wzmocnić w Polsce i za granicą, muszą świadomie kształcić swoje kadry. Z Akademią Leona Koźmińskiego współpracują dziś zarówno największe rozpoznawalne marki – jak Maspex, Lidl, Biedronka czy firmy z sektora IT i logistyki – jak i bardziej niszowe przedsiębiorstwa o bardzo istotnej pozycji rynkowej. One dokładnie wiedzą, w jakich obszarach potrzebują wzmocnienia kompetencyjnego. To, że tak szerokie grono firm w różnych branżach obdarza uczelnię zaufaniem i powierza nam rozwój swoich kluczowych kadr, jest jednym z najlepszych wskaźników stanu i ambicji polskiej gospodarki.

Wspomniał pan o transformacji energetycznej. Jak oceniam aktywność polskich przedsiębiorstw w tym obszarze? I czy uczelnia nadąża z kształceniem menedżerów przygotowanych do zarządzania tą zmianą?
Transformacja energetyczna to fundament gospodarki. Koszty energii są jednym z podstawowych elementów determinujących konkurencyjność. Energia leży u podstaw każdej aktywności organizacji. Jeżeli źle zarządzamy obszarem energetyki – w szerokim rozumieniu – to nawet świetne produkty i usługi stają się niekonkurencyjne kosztowo. Biznes doskonale to rozumie. Zaniedbywanie energetyki uderza bezpośrednio w modele biznesowe firm. Z drugiej strony w Polsce obecny jest pewien „zdrowy sceptycyzm": przedsiębiorcy pytają, które rozwiązania realnie tworzą wartość, a które są tylko elementem szeroko rozumianej zmiany cywilizacyjnej, nie do końca jeszcze oswojonej. Rolą Koźmińskiego jest być w awangardzie tych procesów i pokazywać biznesowi, że w tę stronę warto iść – oraz jak robić to dobrze. Jesteśmy jedną z pierwszych instytucji w Polsce, które zaczęły na szeroką skalę kształcić w obszarze tzw. zielonych finansów. Mamy na pokładzie wybitnych ekspertów z obszaru energetyki, jak choćby dr Michała Kurtykę, byłego ministra klimatu i środowiska oraz prezydenta szczytu klimatycznego COP. Model działania Akademii Leona Koźmińskiego opiera się na sieciowości. Nie chodzi o to, by mieć „wewnątrz" trzy tysiące specjalistów od wszystkiego – to niemożliwe. Chodzi o tworzenie sieci współpracy z wiodącymi ekspertami i firmami, tak by móc dla każdej organizacji zbudować autentycznie wartościowy, dopasowany pakiet wiedzy i kompetencji. Transformacja energetyczna jest dla firm kluczowa z trzech powodów. Po pierwsze, to koszt, który bezpośrednio wpływa na konkurencyjność i marżowość. Po drugie, sprawa bezpieczeństwa – nie tylko państwa, ale i odporności samej organizacji na wstrząsy, powodzie, ekstremalne zjawiska pogodowe, kryzysy geopolityczne. Po trzecie, to w końcu sama strategia – mądrze zarządzany mix energetyczny to dziś element strategii biznesowej, a nie tylko kwestia techniczna.

Znaczna część polskiej sceny politycznej podważa tezy dotyczące zmian klimatu. To wpływa na atmosferę społeczną wokół transformacji energetycznej. Czy ten spór polityczny w jakikolwiek sposób wpływa na programy dydaktyczne uczelni?
Nie wpływa – i nie powinien. Każdy poważny temat merytoryczny można próbować „ubrać" w bieżącą grę polityczną. My tego nie robimy. Akademia Leona Koźmińskiego nigdy nie angażowała się w politykę i nie zamierza tego robić. Transformacja energetyczna jest faktem, koniecznością i codziennym wyzwaniem biznesowym. Niezależnie od sporów politycznych wiemy, że energia z różnych źródeł kosztuje różne pieniądze i w różny sposób wpływa na bezpieczeństwo i stabilność działania organizacji. To są twarde parametry, a nie opinie. Oczywiście polityka ma swoje prawa i swoją dynamikę, ale z perspektywy uczelni biznesowej kluczowe są: efektywność ekonomiczna oraz bezpieczeństwo – rozumiane także jako odporność organizacji na wstrząsy. I pod tym kątem projektujemy programy, a nie pod kątem bieżącej debaty politycznej.

FOT. PPG

Szkoda, że wciąż brakuje rozwiązań systemowych, które wspierałyby połączenie nauki i biznesu – przekonuje prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego

Rok 2025 to też czas gwałtownej cyfryzacji i dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji. Jak uczelnia dostosowuje programy dydaktyczne do tych trendów?
Zacznę od tego, że Akademia Leona Koźmińskiego otrzymała od Komisji Europejskiej bardzo odpowiedzialne zadanie: mamy współtworzyć standardy nauczania w europejskim systemie edukacyjnym w obszarze transformacji wywołanej przez sztuczną inteligencję. Robimy to jako lider jednego z Uniwersytetów Europejskich, którego osią tematyczną jest właśnie AI. Przekładając to na codzienność: każdy z 13 tysięcy studentów Akademii Leona Koźmińskiego ma w programie studiów realny, operacyjny komponent związany ze sztuczną inteligencją. AI jest technologią przekrojową: dotyka marketingu, finansów, prawa, zarządzania, przywództwa, logistyki – każdej dziedziny biznesu. W latach 90. dobrą szkołę poznawało się po tym, że uczyła języka angielskiego. Bez angielskiego byliśmy odcięci od światowego obiegu wiedzy. Dziś angielski jest oczywistością. Tym nowym „językiem" jest sztuczna inteligencja. Każdy absolwent musi umieć z niej korzystać – kompetentnie, efektywnie, etycznie i odpowiedzialnie. Idziemy krok dalej. Od września 2026 roku w Koźmińskim zaczynamy kształcić także informatyków, koncentrując się na dwóch specjalizacjach: sztuczna inteligencja i cyberbezpieczeństwo. Oprócz horyzontalnego podejścia – czyli wplatania AI we wszystkie kierunki – będziemy więc kształcić także specjalistów-technologów, którzy będą współtworzyć rozwiązania w tych obszarach. Z punktu widzenia biznesu dziś AI jest przede wszystkim narzędziem podnoszenia efektywności: przyspieszania procesów, automatyzacji, skracania czasu realizacji zadań. Ta technologia ma swoje ograniczenia i „bolączki", ale realnie pozwala organizacjom działać szybciej, wydajniej i taniej. I do takiego pragmatycznego wykorzystania sztucznej inteligencji przygotowujemy naszych studentów.

Jakie wydarzenia mijającego roku uznaję za najbardziej przełomowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?
Po pierwsze, ogłoszenie przez „Financial Times", że po raz kolejny jesteśmy liderem kształcenia menedżerskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Koźmiński ma bardzo mocną pozycję w regionie i coraz silniejszą pozycję w Europie. Ranking „FT" jest absolutnie niezależny i uchodzi za „lingua franca" jakości kształcenia menedżerskiego na świecie, więc to dla nas ważne potwierdzenie obranej drogi. Po drugie, decyzja, że w czerwcu 2027 roku Akademia Leona Koźmińskiego będzie gospodarzem najważniejszej światowej konferencji rektorów, dziekanów i przedstawicieli szkół biznesu. Do Warszawy przyjedzie ponad 600 kluczowych osób z globalnego środowiska akademickiego. To wydarzenie o znaczeniu nie tylko dla Koźmińskiego, ale też dla Warszawy i całej Polski – do kraju przyjedzie „crème de la crème" edukacji biznesowej. Po trzecie, intensywnie rozwijamy infrastrukturę uczelni tak, by kampus był jak najbardziej przyjazny studentom, pracownikom i partnerom biznesowym. Za tym idą też zmiany programowe i badawcze, ale to już jest cały pakiet inicjatyw, które trudno streścić w kilku zdaniach.

W mijającym roku obserwowaliśmy dalszą transformację globalnych łańcuchów dostaw – w cieniu wojny w Ukrainie, napięć Rosji z Europą oraz konfliktu handlowego między USA i Chinami. Czy i jak wpływa to na programy edukacyjne i priorytety dydaktyczne uczelni?
Wojna w Ukrainie jest dramatycznym konfliktem o ogromnych konsekwencjach humanitarnych i gospodarczych dla całego regionu. Jeśli natomiast mówimy o globalnej rywalizacji gospodarczej – na przykład tzw. „wojnach handlowych" – określenie „wojna" bywa tu trochę nadużywane. W wielu przypadkach mamy do czynienia raczej z ostrymi przepychankami, grą sił przetargowych i przebudową równowagi na geopolitycznej szachownicy. Faktem jest jednak, że gospodarka światowa jest mocno zglobalizowana i łańcuchy dostaw są ze sobą ściśle powiązane. Mimo trendów deglobalizacyjnych bardzo trudno będzie to radykalnie odwrócić i zbudować zupełnie osobne „wyspy" gospodarcze. Najlepszy przykład to sektor hi-tech: produkty wymyślane są w Stanach Zjednoczonych, a wytwarzane na masową skalę w Azji – i ten model jeszcze długo będzie funkcjonował. Oczywiście widzimy jednak przesunięcia w wybranych branżach i to jest ogromna szansa dla Polski i naszego regionu. Z naszej perspektywy dzieje się kilka rzeczy naraz: na polski rynek wchodzą nowe firmy, które wcześniej nie myślały o Polsce strategicznie, oraz rośnie zapotrzebowanie na specjalistów z obszaru logistyki i zarządzania łańcuchami dostaw. Naukowo i edukacyjnie jest to ogromne pole do rozwoju. Przykładem jest nasz program studiów pierwszego stopnia z logistyki – cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno studentów, jak i firm. Współpracujemy m.in. z Amazonem i dużymi polskimi sieciami handlowymi. Z jednej strony firmy szukają dobrze przygotowanych absolwentów, z drugiej – aktywnie współtworzą program, bo widzą w tym konkretną wartość. Organizowaliśmy także globalną konferencję poświęconą logistyce i łańcuchom dostaw, co jeszcze mocniej umiejscowiło Polskę w centrum uwagi. Paradoks polega na tym, że rosnące zainteresowanie regionem wynika z niepokojących procesów geopolitycznych – wojny w Ukrainie czy napięć USA-Chiny – ale przedsiębiorcze organizacje nie są sparaliżowane strachem. Traktują te zmiany jako szansę na rozwój, co widać także w naszych programach.

Wspominał pan o nowych firmach wchodzących na polski rynek i współpracy z globalnymi graczami. Jakie partnerstwa z biznesem są dziś kluczowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?
Partnerstwa z biznesem są bezpośrednio wpisane w strategię rozwoju Akademii Leona Koźmińskiego. Dobra szkoła biznesu nie może mieć relacji z biznesem ograniczonych do tabliczek na ścianie i ładnych zdjęć na LinkedIn. To musi być realna, obustronna wartość. Wyróżnia nas coś, co w polskich warunkach jest ewenementem: budowa kapitału żelaznego uczelni, czyli endowmentu. Najlepsze amerykańskie szkoły – w większości niepubliczne – swoją potęgę budowały przez dziesięciolecia właśnie na kapitale żelaznym. To osobny fundusz, którego się nie narusza, korzysta się tylko z corocznych nadwyżek wypracowanych przez ten kapitał. Trzy lata temu stworzyliśmy taki mechanizm w Koźmińskim. Pierwszym i najważniejszym – ze względu na skalę zaangażowania – mecenasem tego kapitału jest Elemental – globalna firma stworzona przez naszego absolwenta, Pawła Jarskiego. Elemental działa w branży recyklingu metali, w tym metali rzadkich i realizuje obecnie w Zawierciu inwestycję wartą ponad miliard euro. To pokazuje, jak daleko polskie firmy mogą zajść w skali globalnej. Na poziomie partnerstw strategicznych współpracujemy m.in. z Bankiem Millennium, Ergo Hestią i EY. To firmy, które z jednej strony czerpią z wartości, jaką daje Akademia Leona Koźmińskiego – pozyskują talenty, rozwijają własne kadry, mają realny wpływ na kształt programów – a z drugiej wspierają nas finansowo i merytorycznie. Mamy też partnerów wspierających, takich jak Dantex oraz dziesiątki, jeśli nie setki firm współpracujących z nami na poziomie operacyjnym: projekty studenckie, staże, praktyki, wspólne inicjatywy. Dla biznesu współtworzenie wartości z Koźmińskim jest po prostu opłacalne. Szkoda, że w Polsce wciąż brakuje rozwiązań systemowych – na przykład ulg podatkowych – które wspierałyby takie połączenie nauki i biznesu. W wielu krajach to standard. U nas na razie ciężar inicjatywy spoczywa głównie na uczelniach i świadomych firmach. ©℗

eprasa.pl dec8d42ebd

To uderzy w każdą dostawę. Myto rośnie, a mapa płatnych dróg się powiększa

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polscy przewoźnicy, działający zarówno tylko w kraju, jak również obsługujący zlecenia międzynarodowe, z niepokojem obserwują zmiany w opłatach za korzystanie z autostrad. A te w przyszłym roku wzrosną nie tylko w Polsce, ale też w kilku innych europejskich krajach.

Zmiany oceniane są negatywnie - nie tylko dlatego, że wpłyną na wzrost kosztów działalności, ale również z powodu, dla jednych słusznego, dla innych wręcz przeciwnie, powiązania opłat drogowych z rozliczaniem emisji CO2.

Polska „urealnia" opłaty za autostrady dla ciężarówek i autobusów

Polski rząd chce od 1 lutego 2026 r. rozszerzyć sieć dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobierana jest opłata elektroniczna, a także „urealnić stawki tej opłaty". Nowe przepisy będą dotyczyły pojazdów o masie przekraczającej 3,5 t oraz autobusów.

- Stawka opłaty elektronicznej za przejazd 1 km autostrady dla najcięższego pojazdu klasy emisji EURO6 (który nie posiada zmniejszonej emisji CO2) po wejściu w życie zmienionego rozporządzenia wyniesie 0,56 zł. Tym samym wciąż będzie o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent niższa niż w innych państwach europejskich (Czechy 1,00 zł, Słowacja - 1,14 zł, Niemcy - 1,48 zł, Austria - 2,25 zł, Węgry 2,28 zł, a w niektórych przypadkach nawet 2,42 zł) - poinformowało Ministerstwo Infrastruktury.

Według MI modyfikacja wysokości stawek opłat ma na celu urealnienie kosztów związanych z korzystaniem z infrastruktury drogowej przez pojazdy o dmc pow. 3,5 t.

- Opłata infrastrukturalna od pojazdów ciężkich powinna być wyliczana zgodnie z zasadą dotyczącą odzyskiwania poniesionych kosztów na budowę, eksploatację, utrzymanie i rozwój sieci. Obecny poziom wpływów z tego tytułu odbiega od oczekiwanego, stąd urealnienie opłaty elektronicznej uznaje się za zasadne i konieczne - przekonuje resort infrastruktury.

Przewoźnicy: dla nas to podwyżka nawet o 45 proc.

Jak komentuje Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, przewoźnik często korzystający z sieci płatnych dróg zarejestruje podwyżkę o ok. 40-45 proc.

- Szacuje się, że w Polsce średnie miesięczne obciążenie pojazdu opłatą to ok. 600-700 zł, więc wydaje się, że podwyżka o około 300 zł jest niewysoka, ale pamiętajmy, że to średnia miesięczna. Dla konkretnych przypadków będzie to wyglądało zupełnie inaczej - zaznacza.

I podkreśla, że przewoźnicy jednogłośnie uznają podwyżkę za zbyt wysoką i obawiają się, że podobnie jak w przypadku ostatniej podwyżki w Niemczech, która miała miejsce w grudniu 2023 r., okres, w którym przełożą tę zmianę na swoich klientów, będzie długi.

- Podpisane wcześniej kontrakty, sytuacja rynkowa, negocjacje, nie odbywają się z dnia na dzień, a przy takim rozdrobnieniu rynku, jaki mamy w naszym kraju, jest to operacja, która potrwa kilka miesięcy - zwraca uwagę Dariusz Matulewicz.

Końcowe koszty poniesie konsument

Ale jest i inny punkt widzenia. Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny w Kuźnia Trans, przekonuje, że wzrost opłat drogowych szybko przenosi się na ceny usług transportowych i produktów konsumpcyjnych.

- W przypadku Polski, która eksportuje towary o relatywnie niskiej wartości jednostkowej, rosnące koszty przewozu obniżają konkurencyjność na rynku niemieckim. Zwiększa się presja na konsolidację ładunków, optymalizację procesów oraz renegocjowanie umów z klientami. Firmy, które nie przeniosą kosztów na rynek, ryzykują utratę płynności - podkreśla.

Podobnego zdania jest Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

- Planowany wzrost stawek w Polsce od 1 lutego 2026 r. o 40-42 proc. oraz rozszerzenie mapy dróg objętych tymi kosztami o 12,5 proc. to bez wątpienia powód do niepokoju dla konsumentów, gdyż każdy towar już od chwili wytworzenia surowców do jego budowy, każda wymiana kooperacyjna, dowóz komponentów na linię produkcyjną i wreszcie dowóz towaru do konsumentów składają się na konkretną liczbę operacji transportowych. W efekcie te wszystkie dodatkowe obciążenia się sumują i w istotny sposób podnoszą końcową cenę, którą ponosi konsument - mówi.

Nie tylko Polska, ale też inne kraje zmieniają opłaty za autostrady

Ale zmiany w opłatach nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek.

W Holandii, która, obok Niemiec, jest dla polskich przewoźników drogowych jednym z częstszych krajów tranzytowych, od 2026 r. wchodzi nowy, odległościowy system myta dla pojazdów ciężarowych >3,5 t, zastępujący dotychczasową winietę.

Zaproponowane stawki, które mogą być jeszcze zmieniane zgodnie z inflacją, wynoszą:

- Ciężarówki 16 t - Euro 6 - 0,156 €/km
- Ciężarówki 16 t - elektryczne - 0,034 €/km
- Ciężarówki >32 t - Euro 6 - 0,195 €/km
- Ciężarówki >32 t - elektryczne - 0,038 €/km

- Holandia pokazuje, w jaką stronę zmierzają tendencje europejskie, czyli niższe opłaty dla samochodów elektrycznych, hybrydowych, a wyższe dla pojazdów starszych, co również bywa kłopotliwe dla firm przewozowych, które mają nieco starszą flotę aut. Posługując się holenderskim przykładem stawki zależą od klasy emisji CO2 i masy pojazdu. Najwyższe dla pojazdów o najniższej normie (np. Euro 0), najniższe dla pojazdów bez emisyjnych - przekonuje Dariusz Matulewicz.

Również Austria w 2026 r. wprowadzi nowy system opłat drogowych. Szczegóły są nadal dopracowywane, ale według ekspertów reforma zwiększy obciążenia finansowe przewoźników korzystających z kluczowych korytarzy transportowych północ-południe, w tym tras Brenner, Pyhrn i Tauern.

Także Dania ma w przyszłym roku podnieść lub przekształcić opłaty dla ciężarówek, przechodząc na system silniej powiązany z przejechanym kilometrem i emisją CO . Szczegółowe stawki na 2026 r. mają zostać opublikowane w krajowym rozporządzeniu taryfowym, ale już teraz mówi się o zauważalnym wzroście kosztów dla standardowych diesli oraz relatywnie niższych obciążeniach dla pojazdów niskoemisyjnych.

I to jeszcze nie koniec. Belgijska Walonia, ważny obszar tranzytowy łączący Francję, Niemcy, Luksemburg i Holandię, również podniesie opłaty dla pojazdów ciężarowych w 2026 r. Podatek od przejechanych kilometrów zostanie zindeksowany o +1,9 proc., co na papierze wydaje się stosunkowo niewielką zmianą, ale ma wpływ na prawie wszystkie trasy wschód-zachód i północ-południe przebiegające przez Europę Zachodnią.

Poza tym od 1 lutego 2026 r. we Francji opłaty dla ciężarówek

Dokończenie na str. 12

REKLAMA 0011456183

BURMISTRZ DĄBROWY TARNOWSKIEJ
Rynek 34, 33-200 Dąbrowa Tarnowska,
tel. 14 642 27 75 fax 14 642 27 47 www.dabrowatar.pl
burmistrz@dabrowatar.pl

Dąbrowa Tarnowska

N/z: PPiA.6721.1.2024

Dąbrowa Tarnowska, dnia 30.12.2025r.

OGŁOSZENIE
o konsultacjach społecznych dotyczących projektu Planu Ogólnego Gminy Dąbrowa Tarnowska

Na podstawie art. 8h, 8i, 8j i art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w związku z uchwałą nr II/12/24 Rady Miejskiej w Dąbrowie Tarnowskiej z dnia 23 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Dąbrowa Tarnowska, zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu Planu Ogólnego Gminy Dąbrowa Tarnowska

w dniach od **31.12.2025 r**. do **29.01.2026 r**. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Tarnowskiej, **Rynek 34, 33-200 Dąbrowa Tarnowska** w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Tarnowskiej https://bip.malopolska.pl/umdabrowatarnowska oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Tarnowskiej https://dabrowatar.pl/.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych **mogą składać uwagi,** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.
Formularz dostępny jest:
- w postaci papierowej w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Tarnowskiej,
- w formie elektronicznej w BIP Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Tarnowskiej lub pod adresem:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu planu ogólnego powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile interesariusz taki posiada. Ponadto interesariusz powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi należy składać do Burmistrza Dąbrowy Tarnowskiej **najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych, czyli do 29.01.2026 r.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, spotkania otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędą się w dniach **14.01.2026 r.** i **15.01.2026 r**., **w godzinach 15:45 - 17:00** w Dąbrowskim Domu Kultury, ul. Kościuszki 11, 33-200 Dąbrowa Tarnowska.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić ankietę, która jest dostępna:
- w postaci papierowej w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Tarnowskiej,
- w formie elektronicznej w BIP Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Tarnowskiej - https://bip.malopolska.pl/umdabrowatarnowska,
- w formie elektronicznej na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Tarnowskiej - https://dabrowatar.pl/

Wypełnioną ankietę w postaci papierowej należy złożyć Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Tarnowskiej lub przesłać na adres poczty elektronicznej umdt@dabrowatar.pl do **najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych, czyli do 29.01.2026 r. UWAGA: ankieta jest jedną z form konsultacji społecznych a nie uwagą do projektu planu ogólnego.**

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 i 3, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w powiązaniu art. 8h, 8i, 8j i art. 13i ust. 3pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem Planu Ogólnego Gminy Dąbrowa Tarnowska wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są dostępne do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrza Dąbrowy Tarnowskiej. Uwagi mogą być wnoszone:
1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Dąbrowy Tarnowskiej
Krzysztof Kaczmarski

Ponadto wykonując obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Dąbrowy Tarnowskiej, z siedzibą: 33-200 Dąbrowa Tarnowska ul. Rynek 34, adres e-mail: umdt@dabrowatar.pl.
2. W przypadku wątpliwości, dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania danych osobowych a także przysługujących uprawnień, może się Pani/Pan skontaktować z Inspektorem Ochrony Danych poprzez pocztę elektroniczną: iod@dabrowatar.pl lub pod numerem telefonu: (14) 642-27-75.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO oraz ustawy z dnia 14.06.1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572), w związku z art. 8a, 8b, 11a, 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), w celu związanym z postępowaniem dotyczącym sporządzania aktu planowania przestrzennego.
4. Źródłem danych osobowych jest gminna ewidencja gruntów, pismo zawierające wnioski i uwagi złożone przez Wnioskodawcę.
5. Odbiorcami Pani/Pana danych mogą być organy publiczne i urzędy państwowe lub inne podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
6. Administrator Danych Osobowych nie przewiduje przekazywania Pani/Pana danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
7. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych, przysługują Pani/Panu następujące uprawnienia:
   - na podstawie art. 15 RODO prawo dostępu do danych osobowych Pani/Pana dotyczących;
   - na podstawie art. 16 RODO prawo do sprostowania Pani/Pana danych osobowych;
   - na podstawie art. 18 RODO prawo żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 18 ust. 2 RODO.
8. Nie przysługuje Pani/Panu:
   - w związku z art. 17 ust. 3 lit. b, d lub e RODO prawo do usunięcia danych osobowych;
   - prawo do przenoszenia danych osobowych, o którym mowa w art. 20 RODO;
   - na podstawie art. 21 RODO prawo sprzeciwu, wobec przetwarzania danych osobowych, gdyż podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
9. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane, przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania wskazanych w pkt 3, lecz nie krócej niż okres wskazany w przepisach o archiwizacji.
10. Pani/Pana dane osobowe nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.
11. W przypadku uznania, iż przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy RODO, przysługuje Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
12. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu, Burmistrz Gminy Dąbrowa Tarnowska informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

eprasa.pl dec8d42ebd

Dokończenie ze str. 11

za przejazd autostradami wzrosną o około 0,86 proc.

– Wpływ wysokości opłat drogowych na poziom kosztów nie jest łatwy do określenia. W zależności od rodzaju pojazdu, kraju/ów i rodzaju dróg, po których pojazd będzie się poruszał, udział kosztów opłat drogowych w kosztach całkowitych może się wahać w przedziale od 0 do ok. 20, a nawet 30 proc. Wszystko zależy od proporcji różnych składowych – tłumaczy Dariusz Matulewicz.

Opłaty drogowe powiązano z rozliczaniem emisji dwutlenku węgla

W jego ocenie wprowadzenie wysokich opłat ekologicznych za emisję CO2 i zwolnienie z tych opłat pojazdów zaklasyfikowanych do 5 kategorii emisji CO2, czyli np. elektrycznych jest wymuszaniem zakupów czy wręcz „wciskaniem" pojazdów zeroemisyjnych.

– W tej chwili wszystkie kraje, które wprowadziły ten sposób ustalania stawki za przejazd, np. Niemcy czy Dania, wprowadziły stawkę zerową dla 5 kategorii pojazdów. Czyli wybór to albo czterokrotnie droższy elektryk – jedyna aktualnie dostępna opcja dla transportu – albo bardzo wysoka stawka za przejazd. Nikt też nie określił, na co olbrzymie pieniądze płacone za emisję CO2 pod postacią opłaty za przejazd są przeznaczone. Na pewno nie na infrastrukturę, bo patrząc na przychody z tego parapodatku, byłaby w doskonałym stanie, a zdecydowanie nie jest – wskazuje prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

Natomiast Maciej Zwyrtek zwraca uwagę, że nowy model finansowania opłat drogowych opiera się na rozliczaniu emisji CO2, co całkowicie przekształciło podejście do myta.

– Wprowadzono system klasyfikacji CO2, który sprawił, że znaczna część europejskiej floty została uznana za wysokoemisyjną, nawet jeśli składa się z nowoczesnych ciągników Euro 6. Opłaty drogowe przestały być neutralnym podatkiem infrastrukturalnym, a stały się narzędziem presji na modernizację taboru – tłumaczy.

FOT. RENATA LISIECKA/POLSKAPRESSE

Zmiany w opłatach za autostrady nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek

I wskazuje, że najbardziej widocznym przykładem jest niemiecki skok stawek, który podniósł koszt przejazdu ciężarówki o ponad 80 proc.

– Niemcy, korzystając ze swojego centralnego położenia i braku alternatywnych tras, obciążyli przewoźników dodatkowym kosztem w wysokości 200 euro za tonę CO2. Dochody z reformy nie trafiają wyłącznie na drogi, lecz są w dużej mierze przeznaczane na ratowanie infrastruktury kolejowej, co budzi kontrowersje w branży. W skali pojedynczego pojazdu oznacza to dziesiątki tysięcy euro rocznie więcej kosztów, a dla firm operujących intensywnie na rynku niemieckim nawet kilkadziesiąt tysięcy. Zmiana ta jest szczególnie dotkliwa dla polskich przewoźników, bo większość eksportu z Polski do Europy Zachodniej przechodzi przez terytorium Niemiec – podkreśla.

Z kolei Jan Buczek nie widzi nic złego w powiązaniu opłaty za autostrady z ekologicznością pojazdów. Ważne jednak, żeby było to uczciwie rozwiązane.

– Od lat domagamy się od rządzących stworzenia tabel opłat z uwzględnieniem stopni ekologiczności pojazdów – po to, aby wywołać u wszystkich posiadaczy taboru refleksję i ekonomiczne analizy, które w efekcie będą prowadzić do stopniowego wycofywania z ruchu międzynarodowego pojazdów z normą spalin Euro 5 na rzecz pojazdów z najwyższą klasą ekologiczności Euro 6. Problem w tym, że te pierwsze, choć nie są produkowane już od 15 lat, to nadal znajdują się w tej samej pozycji w tabeli, co te drugie. Absurd, świadome działanie czy też strach przed opinią publiczną? Nie znamy odpowiedzi na te pytania – zastanawia się prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

Jednocześnie Jan Buczek zwraca uwagę, że, biorąc pod uwagę elektromobilność i wykorzystywanie pojazdów zeroemisyjnych w międzynarodowym transporcie drogowym, „oczekiwania unijnych urzędników nie są zbieżne z realnymi, technicznymi możliwościami infrastrukturalnymi".

– Pandemia i rosyjska wojna w Ukrainie ze wszystkimi jej konsekwencjami dla UE oddaliły nas co najmniej o dekadę od możliwości efektywnego zastosowania tej technologii na powszechną skalę. Poza tym, aby pojazdy ciężarowe napędzane prądem elektrycznym mogły się powszechnie poruszać po europejskich drogach, to najpierw ten prąd musi być – podsumowuje. ©℗

REKLAMA 0011454820

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie
31-060 Kraków, ul. Dajwór 27
ogłasza przetarg w formie pisemnego przetargu publicznego
NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH POJAZDÓW:

Nr poz. w tab.	Nr rejestr.	Marka i typ	Rok prod.	Rodzaj	Cena wywoławcza brutto [zł]	Przebieg km	UWAGI
01	KR9FL03	FIAT Doblo	2013	ciężarowy	10 000,00	215363	niesprawny silnik, brak badania technicznego
02	KR186YP	FIAT Panda	2014	ciężarowy	9 000,00	148088	
03	KR972WT	FIAT Panda	2013	ciężarowy	7 000,00	96606	brak badania technicznego
04	KR7C217	OPEL Corsa	2014	ciężarowy	10 500,00	134920	brak badania technicznego
05	KR972WG	SKODA Citigo	2013	osobowy	13 000,00	139004	brak badania technicznego
06	KR271WU	FORD Transit	2013	ciężarowy	11 000,00	160028	niesprawny, brak badania technicznego
07	KR559WX	FORD Transit	2013	ciężarowy	8 500,00	204341	brak badania technicznego
08	KR314JA	IVECO Eurocargo Podnośnik PMT-0180	2008	specjalny	109 500,00	148944	brak badania technicznego, brak przeglądu UDT
09	KR956YP	VW. Transporter T-5	2014	ciężarowy	27 000,00	234652	
10	KR250WU	FORD Transit	2013	ciężarowy	14 250,00	158487	niesprawny, brak badania technicznego
11	KR283WU	FORD Transit	2013	ciężarowy	12 250,00	233400	niesprawny, brak badania technicznego

1. Pojazdy można oglądać w godz. 10^{00} – 12^{00} w dni robocze od 30.12.2025 r. do 14.01.2026 r. w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie przy:
ul. B-pa Hodura 3 Kraków poz. 01-08
ul. Parkowa 11 Nowy Targ poz. 09
ul. Barbackiego 7 Nowy Sącz poz. 10-11

2. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotów sprzedaży można uzyskać w Dziale Transportu TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie
poz. 01-08 ul. B-pa Hodura 3, Kraków, bud. A, pok. 111, lub dzwoniąc w godz. 10^{00} – 12^{00} numer telefonu: 516 114 675; e-mail: zbigniew.bartyzel@tauron-dystrybucja.pl,
poz. 09 ul. Parkowa 11, Nowy Targ, numer telefonu: 516 114 610,
poz. 10-11 ul. Barbackiego 7, Nowy Sącz, numer telefonu: 572 889 020, 571 667 165.

3. W przetargu jako oferenci nie mogą uczestniczyć:
a) Członkowie Zarządu oraz Rady Nadzorczej Spółki.
b) Podmiot gospodarczy prowadzący przetarg oraz członkowie jego Zarządu i Rady Nadzorczej.
c) Osoby, którym powierzono wykonanie czynności związanych z przeprowadzeniem przetargu.
d) Małżonek, dzieci, rodzice i rodzeństwo osób, o których mowa w pkt a-c.
e) Osoby, które pozostają z prowadzącym przetarg w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prowadzącego przetarg.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na daną pozycję oferty przetargowej:
a) w tytule WADIUM powinno być: pozycja z przetargu, marka typ, nr rejestracyjny pojazdu, którego dotyczy wpłata.
Przelew należy wpłacić na rachunek bankowy Sprzedawcy:
Nr konta: **mBank 36 1140 1078 0000 4077 2500 2001,**
b) wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta jest najwyższa, uchyli się od zawarcia lub wykonania umowy sprzedaży,
c) wadium złożone przez Nabywcę zostanie zarachowane na poczet nabycia pojazdu,
d) wadium wniesione przez oferentów, których oferty nie wygrają przetargu, zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni roboczych od daty otwarcia ofert,
e) zwrot wadium na wskazane konto w ofercie przez oferenta jest jednoznaczne z niewybraniem oferty,
f) w przypadku unieważnienia przetargu wadium podlega niezwłocznie zwrotowi.

5. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznała zdolność prawną.

6. Oferty należy składać na *formularzu ofertowym*. Formularze ofertowe dostępne są w Tauronecie jako załącznik do niniejszego ogłoszenia oraz w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie, Dział Transportu, 30-416 Kraków, ul. B-pa Hodura 3.

7. Oferty należy składać na każdy środek osobno (jedna oferta w kopercie) w dni robocze w zaklejonych kopertach z dopiskiem na kopercie:
„Oferta dotyczy sprzedaży pojazdów przez TD S.A. OKR, pozycji nr .....
Nr Postępowania: Przetarg Seria G/2025; Sprawę prowadzi: Komisja Przetargowa OKR – Dział Transportu
Nie otwierać przed 15.01.2026 r., godz. 9^{00}
w TAURON Obsługa Klienta Sp. z o.o., Kancelaria, ul. Dajwór 27, do dnia **14.01.2026 r. do godz. 12^{00}.**

8. Każdy oferent może złożyć tylko jedną ofertę dotyczącą danego środka.
9. Nie będą rozpatrywane oferty, w których wpisane dane będą niekompletne lub nieczytelne albo, bez podpisu oferenta, nie będą także rozpatrywane oferty niezłożone na formularzu ofertowym, o którym mowa w pkt 6.
10. Złożenie oferty u Sprzedającego w miejscu innym niż wyżej podane, może skutkować niedotarciem oferty do Komisji Przetargowej w terminie wyznaczonym na składanie ofert z winy Wykonawcy. Oferta ta jako złożona po terminie nie będzie brała udziału w postępowaniu.
11. **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 stycznia 2026 r. o godz. 9^{00}** w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie przy ul. B-pa Hodura 3 w Krakowie. Otwarcie ofert jest jawne, termin związania ofertą 20 dni od otwarcia ofert.
12. Oferta powinna być wypisana czytelnie, drukowanymi literami i zawierać:
• dane oferenta: imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy, PESEL (osoby prywatnej),
• NIP (firmy), telefon kontaktowy,
• w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (oryginał lub kopia potwierdzona za zgodność z oryginałem),
• oznaczenie pojazdu (marka, typ, nr rejestracyjny), którego oferta dotyczy,
• datę sporządzenia oferty, podpis oferenta, w przypadku osoby prawnej podpisy osób uprawnionych do składania oświadczeń woli,
• oferowaną cenę nabycia **brutto** (wypisana cyframi i słownie),
• oświadczenie oferenta, że zapoznał się z przedmiotem oraz z warunkami przetargu określonymi w niniejszym ogłoszeniu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
• kopię dowodu (potwierdzenie przelewu) wniesienia wymaganego wadium,
• oświadczenie o upoważnieniu organizatora przetargu do powiadomienia oferenta o wyniku przetargu w innej formie niż pisemna, z określeniem preferowanej formy powiadomienia oraz podaniem odpowiednio: numeru faksu lub adresu e-mail albo o odmowie udzielenia takiego upoważnienia.
13. Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o wyniku przetargu w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. **Warunkiem odbioru pojazdu jest uregulowanie należności za pojazd nabyty w drodze przetargu.**
14. Sprzedający powiadomi oferentów, którzy nie wygrali przetargu, o wyniku przetargu, przesyłając wiadomość e-mail.
15. **Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany jest do wpłacenia oferowanej kwoty na rzecz TAURON Dystrybucja S.A. SANTANDER Bank Polska S.A. na konto: 43 1090 1522 0000 0001 4721 5894** niezwłocznie po otrzymaniu faktury bądź w terminie wyznaczonym przez Komisję, nie dłuższym niż 14 dni od daty sprzedaży wskazanej na fakturze.
16. Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy następuje niezwłocznie po zapłaceniu ceny, po uprzednim ustaleniu terminu z osobą odpowiedzialną merytorycznie.
17. Sprzedający zastrzega sobie prawo zatrzymania wadium, jeżeli Oferent, który wygrał przetarg (zaoferował najwyższą cenę) uchyli się od nabycia pojazdu.
18. Oferty złożone po terminie składania ofert zostaną zwrócone bez ich otwierania.
19. Komisja przetargowa odrzuci ofertę niezgodną z warunkami przetargu, jak również zawierającą cenę nabycia niższą niż cena wywoławcza.
20. W przypadku niezapłacenia zaoferowanej kwoty za wylicytowany pojazd zgodnie z terminami uzgodnionymi w warunkach płatności nabywca traci prawo do zakupu rzeczowego pojazdu oraz w tej sytuacji nabywca traci również wpłacone wadium.
21. Wyłącza się odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady pojazdu, poza przypadkami określonymi w powszechnie obowiązujących przepisach prawa.
22. Jeżeli kilku oferentów zaoferuje jednakową cenę, nabywca zostanie wybrany w drodze licytacji przeprowadzonej pomiędzy oferentami. Komisja poinformuje pisemnie lub drogą elektroniczną (e-mail) oferentów o terminie i miejscu licytacji. Wysokość postąpienia zostanie podana przed rozpoczęciem licytacji.
23. **Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn na każdym etapie postępowania aż do momentu zatwierdzenia protokołu przez Dyrektora**.
24. Klauzula informacyjna TAURON Dystrybucja S.A. dotycząca przetwarzania danych osobowych Oferentów w przetargach dot. sprzedaż środków trwałych znajduje się pod adresem**: https://www.tauron-dystrybucja.pl/rodo**

eprasa.pl dec8d42ebd

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123.

Praca

ZATRUDNIĘ

POSZUKUJEMY osobę do roznoszenia Gazety Krakowskiej i Dziennika Polskiego w godz. wczesnorannych na rej. Krowodrza. Informacja w godz. od 10:00 do 15:00 pod tel. 12/312-53-88.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA 0011455369

OGŁOSZENIE

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krakowie

informuje o wyłożeniu do publicznego wglądu:

projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Dąbrowa Tarnowska

projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Gorlice

projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Limanowa

projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Stary Sącz

opracowanych na lata 2026-2035 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Dokumentacje Planów Urządzenia Lasu w wersji elektronicznej zostały udostępnione do wglądu w Biuletynie Informacji Publicznej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie pod adresem:

https://www.gov.pl/web/regionalna-dyrekcja-lasow-panstwowych-w-krakowie/wystapienia-komunikaty-i-ogloszenia

w okresie od **30 grudnia 2025 r.** do **21 stycznia 2026 r.**
Ewentualne uwagi i wnioski do zaplanowanych przedsięwzięć z zakresu zrównoważonej gospodarki leśnej i zadań wynikających z *Programu ochrony przyrody* zawartych w wyłożonej dokumentacji, należy składać elektronicznie lub pocztą tradycyjną w terminie do **22 stycznia 2026 r**., na podany adres:

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krakowie;
al. J. Słowackiego 17A; 30-159 Kraków,
e-mail: *rdlp@krakow.lasy.gov.pl*

Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie.

REKLAMA 0011455137

OGŁOSZENIE

Syndyk Masy Upadłości w postępowaniu upadłościowym., prowadzonym w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie VIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, sygn. akt VIII GUp 436/20/S,

ogłasza

sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości

wchodzących w skład masy upadłości, tj.:

- **½ udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej murowanym budynkiem mieszkalnym, wolnostojącym, 1-kondygnacyjnym - działka nr 110, o powierzchni 0,0192 ha, położonej w Tarnowie, dla którego Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą nr TR1T/00025317/2, za cenę nie niższą niż 69000,00 zł,**
- **½ udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej - działka nr 233/1, o powierzchni 0,1224 ha, położonej w Tarnowie, dla którego Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą nr TR1T/00134772/6, za cenę nie niższą niż 41610,00 zł**

Oferty powinny być składane w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości, sygn. akt VIII GUp 436/20/S" na adres: Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości, ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, w terminie **do dnia 15.01.2026 r.**
O terminowym złożeniu oferty decyduje data dotarcia jej do adresata. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości **10% wartości nieruchomości**, na rachunek bankowy nr: **68 1090 2750 0000 0001 4648 1066**, w terminie do dnia 15.01.2026 r. O terminowej wpłacie wadium decyduje data uznania na rachunku masy upadłości.

Otwarcie ofert i wybór odbędzie się w dniu 16.01.2026 r., o godz. 10.00, w siedzibie Kancelarii Syndyka, w Mielcu, przy ul. Biernackiego 1/41.

Szczegółowe warunki i informacje dotyczące sprzedaży oraz operaty szacunkowe Syndyk udostępni zainteresowanemu oferentowi w formie elektronicznej na jego wniosek lub w Biurze Syndyka – Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości, ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 500 737 930.

REKLAMA 0011456159

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 t.j. z późn. zm.):

Burmistrz Miasta i Gminy Czarny Dunajec informuje,
że w dniach od 30.12.2025 r. do 20.01.2026 r.
w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Czarny Dunajec
– ul. Józefa Piłsudskiego 2, 34-470 Czarny Dunajec,
na tablicy ogłoszeń – I piętro (obok pok. 32)
i II piętro (obok sekretariatu)
został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia.

Wykaz nieruchomości będzie również umieszczony na stronie internetowej urzędu.

Informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu – 18 261 35 31.

Czarny Dunajec, 30.12.2025 r.

Marcin Ratułowski
Burmistrz Miasta i Gminy Czarny Dunajec

0011456373

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dr hab. **Małgorzaty Kołpy**

Rektora Akademii Tarnowskiej.

Rodzinie oraz wszystkim,
których ta śmierć dotknęła składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Prezydium Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych Okręgowej Izby w Tarnowie

REKLAMA 0111433216

REKLAMA 0011440786

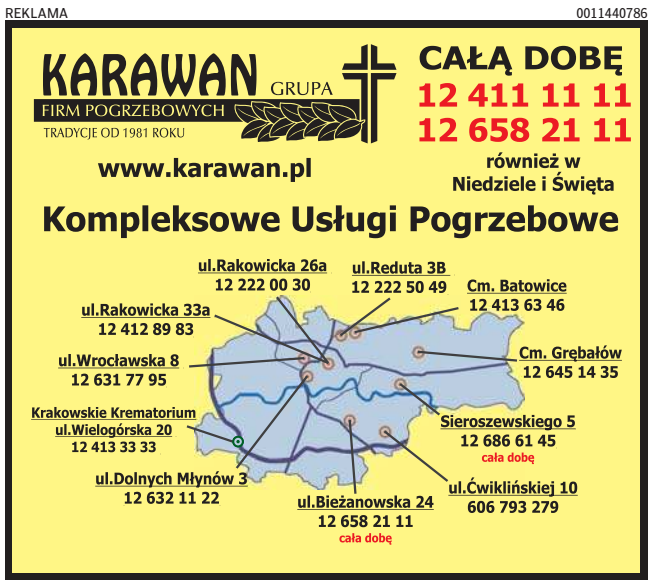

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

eprasa.pl dec8d42ebd

To jest wielkie oszustwo i nie dajcie się nabrać

Maciej Maleńczuk o współczesnym polskim rapie w programie „Autentyczni” Fot. Konrad Kozłowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor sprawiła niespodziankę
Tuż po świętach w mediach społecznościowych pojawiło się nagranie mające pochodzić z romskiego ślubu Viki Gabor. Zamieścił je dziadek domniemanego męża wokalistki. Jej wybrankiem ma być Giovani Trojanek, wnuk lidera zespołu Terne Roma. „Stało się, co się miało stać. Śmierć i żona od Boga sądzona” – napisał Bogdan Trojanek.

Małgorzata Tomaszewska wyjechała na ferie
Prezenterka pod koniec roku wybrała się w szwajcarskie Alpy z ukochanym i ich niespełna dwuletnią córką. Odziana w biały kombinezon Tomaszewska zrelacjonowała na kilku zdjęciach swoje ferie z uczącą się jazdy na nartach Laurą i jej instruktorem w postaci narzeczonego prezenterki.

Edyta Górniak miała stan przedzawałowy
W rozmowie z Wirtualną Polską poinformowała, że padła ofiarą oszustwa ze strony księgowej. – Dowiedziałam się, że byłam okradana. Jestem wdzięczna Urzędowi Skarbowemu w Łodzi, który bardzo mi pomógł. Pomogła mi policja – powiedziała. – Obecnie sprawa jest w prokuraturze. Jestem kobietą, nie mam męża, brata, ojca. Szkoda, że kobieta kobietę, bo to była pani księgowa, potrafi z premedytacją doprowadzić do takiej sytuacji, że mam stan przedzawałowy – podsumowała. **(GZL)** Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Robin Hood
Polsat, 19:55
Kolejna wersja przygód słynnego rozbójnika z lasów Sherwood. Tym razem za temat zabrał się Ridley Scott, a w roli tytułowej wystąpił Russell Crowe. 130-milionowy budżet dał reżyserowi swobodę, na przykład podczas kręcenia scen batalistycznych, które wypadły znakomicie. W obsadzie m.in.: Cate Blanchett, Max von Sydow i Mark Strong.

Teatr TV: Lalka
TVP Kultura, 20:00
Spektakl z Teatru Muzycznego w Gdyni. To pierwsze musicalowe odczytanie powieści Bolesława Prusa. Sceniczna adaptacja „Lalki” nie obejmuje całości powieści. Wykorzystano wątek miłości między Łęcką i Wokulskim.

Nie idziemy na sylwestra
TVN, 20:55
Wyjątkowy projekt, który łączy artystów wybierających kameralną atmosferę i oryginalne brzmienia. Gospodarzem wydarzenia będzie Marcin Prokop, a wystąpią Igo, Król, Miuosh, Rogucki, Zalia, Przybysz, Grubson, Ostrowska, Lins i Dyduła.

Sting. A free man
TVP 1, 21:00
Opowieść o Gordonie Matthew Sumnerze, brytyjskim multiinstrumentaliście, wokaliście i kompozytorze, który od lat 70. XX wieku występuje pod pseudonimem artystycznym Sting. O artyście także o 15:20 w programie „Gwiazda Sylwestra z Dwójką”.

KRZYŻÓWKA NR 198

Poziomo:
1) kilometry na liczniku auta,
5) dawna ręczna broń palna,
9) roślina podzwrotnikowa, szczmiel biały,
10) Thompson lub Watson,
12) sztywna czapka francuskiego żołnierza,
14) zamknięcie naczynia krwionośnego przez zakrzep,
15) czarny, twardy izolator,
17) nie przykłada się do nauki,
18) abażur lampy wiszącej,
21) grecka bogini ogniska domowego,
23) gra role kochanków,
28) odtwórczyni roli Krystyny Lubicz w „Klanie”,
29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
32) ceramiczny materiał ogniotrwały,
36) zwinny, chroniony drapieżnik,
37) pomieszczenie lub cały budynek z urządzeniami do kąpieli,
38) bryza lub chinook,
39) „… za wsią”, powieść Kraszewskiego,
40) chłodzi mocniej od lodówki.

Pionowo:
1) instytucja dostarczająca korespondencję,
2) najmniejsza część drużyny harcerskiej,
3) pionek w szachach,
4) dostarcza cennego drewna,
5) Myszka z kreskówek Disneya,
6) szybka i zwinna jaszczurka,
7) siostra Antygony i Polinika,
8) dzianina wykonana sposobem pończoszniczym,
11) roślina z zarodnikami,
13) stratowulkan we Włoszech,
16) drzewo podmokłych terenów,
19) domena czarnoksiężnika,
20) połowica króla sawanny,
22) sztuczny język międzynarodowy,
24) miasto w województwie mazowieckim,
25) miasto nad Notecią,
26) ocena postępowania, opinia,
27) komedia sensacyjna z rolą Macieja Stuhra,
29) polskie obszary depresyjne,
30) Wojciech, twórca obrazu „Olszynka Grochowska”,
31) np. Zbyszko z Bogdańca,
33) ratuje z opresji, wybawiciel,
34) grzywna dla kierowcy,
35) cesarz rzymski z kolumny.

ROZWIĄZANIE NR 197

B	■	D	■	J	U	A	N	C	A	R	L	O	S	■	M	■	P
R	Z	E	K	A	■	M	■	Ł	■	■	U	■	E	R	A	T	O
Ó	■	W	■	G	E	O	L	O	G	I	A	■	K	■	R	■	J
D	Z	I	W	O	■	R	■	■	N	■	N	A	R	K	O	Z	A
K	■	Z	■	D	■	K	O	R	U	N	D	■	E	■	K	■	Z
A	G	A	R	A	G	A	R	■	■	E	A	S	T	W	O	O	D
■	A	■	Z	■	W	■	D	W	Ó	R	■	I	■	E	■	B	■
A	R	T	E	M	I	D	A	■	■	W	I	E	R	Z	E	J	E
■	D	■	P	■	N							R	■	Y	■	A	■
B	A	T	Y	S	T							P	A	R	D	W	A
I	■	A	■	E	■							■	T	■	Z	■	B
B	A	J	A	R	Z							F	E	L	I	K	S
O	■	F	■	I	■							■	N	■	A	■	Y
S	Z	U	B	A	■							■	K	A	Ł	A	N
Z	■	N	■	L	I	C	E	A	L	I	S	T	A	■	O	■	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja działaniu i odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji, ale nie ignorować również rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na sprawach finansowych i porządkach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do zmiany planów lub nowego pomysłu.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wyraźna podpowiedź, by zadbać o siebie i nie brać sobie wszystkiego do serca.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Masz szansę zabłysnąć w pracy lub w towarzystwie. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać energię, ale unikać przesady.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne szczegóły mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że skrupulatność pomoże uniknąć nieporozumień i stresu.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z ludźmi wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa może poprawić atmosferę i przynieść ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywny dzień sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by ufać sobie, ale nie działać pod wpływem impulsu.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz potrzebę wolności oraz zmian. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że to bardzo dobry moment na planowanie podróży lub nauki.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Obowiązki mogą Cię przytłoczyć, ale wytrwałość się opłaci. Horoskop dzienny radzi wieczorem wygospodarować czas na odpoczynek.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność i nieszablonowe myślenie przyniosą ciekawe rezultaty. Horoskop na dziś radzi wykazać się otwartością na nowości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać o emocjonalną równowagę oraz sen.

Gazeta Krakowska
www.gazetakrakowska.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@gk.pl
redakcja@gk.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl dec8d42ebd

Polski pojedynek we Włoszech. Cash przechytrzył Chelsea

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Większość reprezentantów Polski wyjechała na święta i wróci do gry po Nowym Roku. Byli jednak i tacy, którzy grali tuż po świętach.**

Biało-Czerwoni zagrali we Włoszech i w Anglii. Zobaczyliśmy między innymi Piotra Zielińskiego, Nicolę Zalewskiego i naszego jedynaka w Anglii – Matty'ego Casha.

W niedzielę, 28 grudnia, Atalanta Bergamo uległa Interowi Mediolan 0:1. W pierwszym składzie obu zespołów zagrali nasi kadrowicze. W składzie Atalanty zagrał Nicola Zalewski, a w Interze Piotr Zieliński.

W jednej akcji Zieliński kapitalnie podał ze środka pola do Lautaro Martineza, a ten z pierwszej piłki do Marcusa Thurama, który strzelił bramkę. Okazało się jednak po analizie VAR, że Martinez miał wysunięty tułów, przez co był na spalonym. Zalewski próbował dośrodkowywać, ale piłki nie dostawały się finalnie na głowę Scamacci albo były niecelnie uderzone.

Po przerwie Zalewski uciekł na skrzydle rywalowi i pognał sam na sam z bramkarzem, jednak nie wygrał rywalizacji z Sommerem. Wraz z Nicolą w polu karnym był Charles de Ketelaere, który trafił do siatki Interu. Sędzia jednak szybko anulował gola, bo okazało się, że Nicola Zalewski przy ruszaniu do sprintu był na pozycji spalonej. Polak grał do 64. minuty i zaraz po jego zmianie Atalanta straciła bramkę.

Piotr Zieliński rozegrał 84 minut. Po końcowym gwizdku, w wywiadzie dla DAZN, wbił szpilkę w byłego trenera Simone Inzaghiego.

FOT. EPA/PAP

Nicola Zalewski walczy o piłkę z Marcusem Thuramem w meczu Atalanty Bergamo z Interem Mediolan

– Czy u Inzaghiego grałem w drugiej linii? Powiedzmy, że byłem w trzeciej linii, bo nigdy mnie nie wystawiał. Ale zawsze wierzyłem w siebie, wiedziałem, że mogę pokazać swoje umiejętności – powiedział Zieliński.

Dobry mecz zagrał też Jakub Piotrowski. Gracz Udinese był jednym z najjaśniejszych punktów swojej drużyny w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio. Piotrowski miał dwie szanse na strzelenie bramki, jednak ich nie wykorzystał. Udinese walczyło, by zdobyć punkty po klęsce 1:5 z Fiorentiną. Dwa strzały Piotrowskiego były połową strzałów całej drużyny. W 80. minucie drużyna Udinese przegrywała po samobójczej bramce Soleta, ale w ostatniej sekundzie doliczonego czasu gry wyrównał Davis. Piotrowski za mecz dostał notę 7,2 – trzecią najwyższą na murawie. W końcówce meczu na boisku pojawił się drugi z Polaków – Adam Buksa.

W Anglii Aston Villa ograła Chelsea na Stamford Bridge 2:1. Poprawny mecz zagrał Matty Cash. Mimo lepszej postawy niż z Manchesterem United, gdzie popełnił błąd przy straconej bramce, z Chelsea został ukarany żółtą kartką, która będzie skutkować tym, że reprezentant Polski nie zagra we wtorkowym hitowym meczu przeciwko Arsenalowi. ©℗

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:
- Łukasz Skorupski (Bolonia) – poza kadrą przeciwko Sassuolo (1:1), wciąż leczy kontuzję uda.
- Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) – wraca do gry 11 stycznia.
- Kamil Grabara (Wolfsburg) – wraca do gry 11 stycznia.
- Kacper Tobiasz (Legia) – wraca do gry 1 lutego.
- Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) – wraca do gry 21 stycznia.

Obrońcy:
- Jan Bednarek (Porto) – mecz przeciwko Avs FS w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Matty Cash (Aston Villa) – 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Chelsea.
- Tomasz Kędziora (PAOK) – wraca do gry 6 stycznia.
- Jakub Kiwior (Porto) – mecz przeciwko Avs FS w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Kryspin Szcześniak (Górnik Zabrze) – wraca do gry 31 stycznia.
- Przemysław Wiśniewski (Spezia) – 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Pescarą.
- Paweł Wszołek (Legia) – wraca do gry 1 lutego.
- Jan Ziółkowski (AS Roma) – mecz przeciwko Genoi w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Kacper Potulski (Mainz) – wraca do gry 10 stycznia.

Pomocnicy:
- Kamil Grosicki (Pogoń) – wraca do gry 1 lutego.
- Jakub Kamiński (Köln) – wraca do gry 10 stycznia.
- Bartosz Kapustka (Legia) – wraca do gry 1 lutego.
- Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) – wraca do gry 13 stycznia.
- Filip Rózga (Sturm) – wraca do gry 22 stycznia.
- Michał Skóraś (Gent) – poza składem przeciwko Westerlo.
- Bartosz Slisz (Atlanta) – wraca do gry 21 lutego.
- Sebastian Szymański (Fenerbahce) – wraca do gry 6 stycznia.
- Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) –64 minuty w przegranym 0:1 meczu z Interem.
- Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 84 minuty w wygranym 1:0 meczu z Atalantą.
- Jakub Piotrowski (Udinese) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.

Napastnicy:
- Adam Buksa (Udinese) – 3 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.
- Robert Lewandowski (Barcelona) – wraca do gry 3 stycznia.
- Karol Świderski (Panathinaikos) – wraca do gry 11 stycznia.

Turniej Czterech Skoczni. Kacper Tomasiak najlepszy z Polaków

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Ruszył Turniej Czterech Skoczni 2025/2026. W pierwszych zawodach 74. edycji w Oberstdorfie zaprezentowało się pięciu Polaków.**

We wtorkowym konkursie wystąpili: Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Maciej Kot i Kamil Stoch. Zawody TCS tradycyjnie już odbywały się według innego schematu niż w Pucharze Świata. Po kwalifikacjach utworzonych zostało 25 par, które rywalizowały o awans do finału. Do czołowej 30-stki zakwalifikowało się także pięciu najwyżej sklasyfikowanych zawodników spośród wszystkich przegranych.

Debiutujący w TCS Tomasiak, który jest najwyżej sklasyfikowanym Polakiem w Pucharze Świata skoczył w pierwszej serii 128,5 m i otrzymał notę 141,9 pkt. Wystarczyło to do pokonania Fina Niko Kytosaho. Żyła uzyskał 123 m i 118,8 pkt, przegrywając z Estończykiem Arttim Aigro. Wąsek w „polskim pojedynku" osiągnął 122 m i 127,8 pkt, pokonując Kota - 121 m i 123,1 pkt. Stoch uzyskując 131 m i 137 pkt, okazał się lepszy od Japończyka Tomofumiego Naito.

W serii finałowej Tomasiak skoczył 131,5 metra, co dało mu notę 279.7 pkt i 15. miejsce. Kamil Stoch uzyskał taką samą odległość, ale miał niższe noty, łączną 271,2 i zajął 18. pozycję Paweł Wąsek skoczył zaledwie 118,5 metra, zawody zakończył na 29. miejscu. Maciej Kot był, a Piotr Żyła 37. Pierwszy konkurs 74. edycji Turnieju Czterech Skoczni wygrał lider klasyfikacji generalnej Peter Prevc. Słoweniec oddał skoki na odległość 141,5 oraz 140 metrów. Drugie miejsce zajęli ex aequo jego rodak Timi Zajc oraz Austriak Daniel Tschofenig. Po zakończeniu konkursu zdyskwalifikowano Zajca, trzecie miejsce zają więc ostatecznie Niemiec Felix Hoffmann.

©℗

FOT. PAP

W pierwszym konkursie 74. edycji Turnieju Czterech Skoczni najlepszy z Polaków był Kacper Tomasiak

Oskar Pietuszewski powiedział „tak". Nadchodzi polski transfer zimy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Siedemnastoletni talent Jagiellonii Białystok Oskar Pietuszewski jest na ostatniej prostej transferu do FC Porto.**

Oskar Pietuszewski zgodził się na przejście do FC Porto. Teraz portugalski klub musi jeszcze uzgodnić szczegóły transferu z Jagiellonią Białystok. To będzie hit zimowego okienka, przynajmniej z perspektywy naszej PKO BP Ekstraklasy.

– Pietuszewski jest bliski przejścia z Jagiellonii Białystok do FC Porto. Porto osiągnęło już porozumienie z piłkarzem i dąży do jak najszybszego sfinalizowania rozmów dotyczących kwoty transferowej. Barcelona i inne czołowe kluby nadal są zainteresowane, ale Porto zdecydowanie prowadzi w tym wyścigu – podaje najnowsze ustalenia dziennikarz Rudy Galetti.

Media w Portugalii już teraz szeroko komentują doniesienia, podkreślając, że transakcja ma szansę stać się nowym rekordem sprzedażowym polskiej ligi, co ma wskazywać na to, jak klasowym zawodnikiem jest Pietuszewski.

Tymczasem fani talentu Pietuszewskiego zwrócili już uwagę, że nastolatek... zaobserwował Porto w mediach społecznościowych, w tym na Instagramie.

Porto z Janem Bednarkiem i Jakubem Kiwiorem w składzie tak naprawdę nie ma przerwy zimowej. Dwa dni przed Wigilią rozegrało ostatni mecz. Kolejny w poniedziałek, 29 grudnia. Następny odbędzie się już w nowym roku, konkretnie 4 stycznia.

Przedstawiciele Jagiellonii oraz wysłannicy Porto zasiądą do rozmów na samym początku 2026 roku, a cała sprawa ma zostać sfinalizowana maksymalnie do połowy stycznia. To właśnie ten krótki, dwutygodniowy okres będzie momentem krytycznym, w którym okaże się, czy polski skrzydłowy dołączy do Bednarka i Kiwiora w „Smokach".

Porto to najbardziej „polski" z portugalskich klubów. Występowali w nim w przeszłości: bramkarze Józef Młynarczyk, Andrzej Woźniak i Paweł Kieszek, napastnik Grzegorz Mielcarski czy ofensywny pomocnik Przemysław Kaźmierczak.

Choć siedemnastolatek wyraził pełną gotowość na przejście do portugalskiego giganta, klub z Podlasia nie zamierza spieszyć się z podpisaniem dokumentów bez zabezpieczenia własnych interesów.

Kluczowym punktem spornym w negocjacjach może okazać się moment faktycznej przeprowadzki zawodnika. Priorytetem „Jagi" jest zatrzymanie Pietuszewskiego do lata, co miałoby nastąpić przez natychmiastowe wypożyczenie zwrotne z Porto po dokonaniu transakcji. Wariant ten zakłada kwotę odstępnego na poziomie 10-11 milionów euro wraz z bonusami. Jeśli jednak „Smoki" będą naciskać na transfer definitywny już zimą, cena za Oskara ma wzrosnąć do 12 milionów euro.

„Jaga" potwierdza, że rozmowy toczą się na kilku frontach, ale cel sportowy – czyli zachowanie lidera do końca sezonu – pozostaje kluczowy. ©℗

eprasa.pl dec8d42ebd

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV
16.55, Polsat Sport 3, koszykówka, Bahcesehir College Stambuł - Veolia Towers Hamburg (EuroCup); **17.30, TVP Sport**, hokej, Puchar Polski; **17.30, Polsat Sport 1**, siatkówka, PSG Stal Nysa - Bogdanka LUK Lublin (TAURON Puchar Polski); **20, Polsat Sport 1**, siatkówka, Aluron CMC Warta Zawiercie - Asseco Resovia Rzeszów (TAURON Puchar Polski); **20.25, Polsat Sport 3**, koszykówka, Barca - AS Monaco (Euroliga).
(BK)

LOTTO
Niedziela, 28.12; Multi Multi (21.40): 7, 8, 10, 11, 18, 22, 27, 29, 31, 33, 34, 39, 47, 50, 51, 58, 63, 69, 75, 80; plus 80; **Kaskada (21.40):** 1, 2, 5, 6, 7, 11, 14, 16, 19, 21, 22, 23; **Mini Lotto:** 9, 12, 29, 30, 36; **Ekstra Pensja:** 4, 7, 22, 28, 35 - 2; **Ekstra Premia:** 3, 4, 17, 24, 29 - 4
Poniedziałek, 29.12; Multi Multi (14): 3, 6, 10, 12, 17, 22, 25, 45, 46, 51, 52, 58, 61, 66, 68, 70, 73, 75, 76, 78; plus 66; **Kaskada (14):** 3, 5, 6, 7, 8, 12, 14, 18, 21, 22, 23, 24

W Wiśle najmniejsza strata od lat. Z czego to wynika?

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. **Jak co roku w grudniu na stadionie przy ul. Reymonta odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy TS Wisła Kraków SA.**

Ostatnie dni ogólnie w Wiśle były bardzo ciekawe. Dowiedzieliśmy się o powiększeniu akcjonariatu o osobę dr hab. nauk medycznych Jacka Piątka. Wybitny kardiochirurg i transplantolog objął 19 tysięcy akcji TS Wisła Kraków SA. Jak poinformował klub - środki te zostaną przeznaczone na działalność bieżącą oraz realizację strategicznych inicjatyw rozwojowych.

Kolejną wiadomością, która mocno zainteresowała kibiców Wisły, była ta o umorzeniu przez Jarosława Królewskiego części pożyczek, jakich udzielał przez ostatnie lata klubowi. Chodzi konkretnie o kwotę 3,8 mln złotych. Część z niej została umorzona, część przeszła konwersję na akcje. W niedługiej przyszłości taki proces powinien przejść kolejny milion złotych z tych pieniędzy, które Królewski pożyczył Wiśle.

W poniedziałek najważniejsze było już walne zebranie. I tutaj zaczęło się od trzęsienia ziemi, czyli informacji, że kolejne walne odbędzie się nie w grudniu za rok, a już w czerwcu. Skąd taka zmiana? Wszystko wskazuje na to, że dotyczyć to będzie zmian w akcjonariacie Wisły, które będą wymagały zatwierdzenia przez walne zebranie spółki.

W poniedziałek po pierwszych głosowaniach, które można było nazwać porządkowymi, czyli wyborem przewodniczącego zebrania czy porządku obrad, prezes Jarosław Królewski przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu i finansowe. Przypomniał, że celami strategicznymi dla Wisły były i wciąż są takie elementy - prócz oczywiście pierwszej drużyny - jak prowadzenie Akademii na odpowiednim poziomie czy utrzymanie drużyny rezerw.

- Jesteśmy w I lidze, ale to nie znaczy, że nie mamy się rozwijać - mówił Jarosław Królewski. Dodał też: - W zeszłym roku przychody były na poziomie ponad 50 milionów złotych. Ludzie, którzy pracują w klubie mogą być dumni, bo wspomniane przychody z roku na rok rosną. Spada też strata i to niezależnie od umorzenia długu względem TS Wisła.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Jarosław Królewski prowadził wczoraj kolejne walne zebranie TS Wisła Kraków SA

Poziom strat jeszcze niedawno wynosił rocznie nawet kilkanaście milionów złotych, co było związane m.in. z brakiem środków z transmisji telewizyjnych po spadku z ekstraklasy. Rosną jednak z roku na rok przychody, a za ostatni rok strata wyniosła już tylko 1 346 206,01 złotych. Oczywiście w dużym stopniu związane jest to ze wspomnianymi umorzeniami długów względem TS-u i Jarosława Królewskiego.

Ten ostatni zresztą nawet nie kryje: - Bagaż przeszłości wciąż się za nami ciągnie, ale taktyka spłacania wszystkich naszych zobowiązań jest właściwa.

Sporo mówił też o sprawach sportowych i tym, jak funkcjonuje klub: - Wisła jest dzisiaj jedynym krakowskim klubem z drużynami na poziomie centralnym we wszystkich rocznikach. Administracja Wisły prowadzona jest racjonalnie. Ten sezon jest trudniejszy przychodowo, ale na pewno będzie rekordowy pod względem frekwencji. To efekt pracy ludzi w klubie, wyniku, ale też budowania marki w świadomości młodego kibica. To oczywiście w jakimś stopniu efekt również Pucharu Polski czy gry w europejskich pucharach, ale też pracy takich organizacji, jak Socios czy innych, które działają wokół klubu.

Tłumaczy również: - Wisła Kraków przychody pozyskuje głównie od akcjonariuszy, a nie z samorządów, jak wiele klubów w Polsce.

Plany na przyszłość? Rozwój nie tylko sportowy. Również jeśli chodzi o inne filary klubu, czego dowodem ma być podpisana niedawno umowa z AGH i AKFem. A wkrótce mają pojawić się kolejne podobne projekty.

Wisła wciąż też chce inwestować w swoją młodzież. Tutaj Jarosław Królewski stawia sprawę jasno: - Udaje nam się utrzymać talenty w domu. Potrafimy ich zachęcić do pozostania w Wiśle. Utrzymanie rezerwy pozwoliło nam doprowadzić do sytuacji, że dzisiaj w pierwszej drużynie gra wielu naszych wychowanków, którzy właśnie przez drużynę rezerw przeszli. Przykłady Macieja Kuziemki czy Patryka Letkiewicza są wymowne i pokazują, że droga z drugiego zespołu do pierwszego nie musi być długa.

Już po zakończeniu części głównej walnego zebrania, padło jedno pytanie. To dotyczące ośrodka w Myślenicach i jego rozbudowy. Jak wiadomo, Wisła ma już środki, które przeznaczyło na ten cel Stowarzyszenie Socios Wisła Kraków. Teraz stara się o ministerialną dotację na realizację projektu z AGH i AKF. Jarosław Królewski tłumaczył jednak: - Nasz projekt jest tym, co powinno zostać niezależnie od tego, czy właścicielem, prezesem będzie Jarosław Królewski. Chcemy być liderem w rozwoju takich projektów, bo mamy do tego narzędzia. Zgłoszenie wniosku do ministerstwa jest pierwszą próbą w tej części Europy. Okres na rozstrzygnięcie tego konkursu to trzy miesiące, więc na taki czas się szykujemy. Nie oznacza to, że nie szukamy innych źródeł. Klub już teraz rozpoczął takie rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Jeśli dostaniemy dofinansowanie, to wiele podmiotów będzie zainteresowanymi, żeby wejść w ten projekt. ©℗

Wieczysta Kraków ma nowego pomocnika. Na warunki I ligi to hit!

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. **Wieczysta Kraków rusza na łowy. Beniaminek I ligi podpisał umowę z serbskim pomocnikiem Nikolą Knezeviciem.**

Jako pierwszy informację o tym, że Wieczysta może pozyskać Knezevicia podał na platformie X dziennikarz Sebastian Staszewski. Poinformował on, że Wieczysta za ten transfer zapłaci OFK Belgrad ponad pół miliona euro! To jak na I ligę ogromne pieniądze. My dodajmy, że Nikola Knezević jest już w Krakowie i przechodził badania medyczne. Klub z ul. Chałupnika już poinformował oficjalnie o podpisaniu z tym piłkarzem 2,5-letniego kontraktu.

Nikola Knezević ma 22 lata. Jest defensywnym pomocnikiem, który jest wychowankiem Akademii Crvenej Zvezdy. Tam przechodził szkolenie, ale nie przebił się do pierwszej drużyny. Był wypożyczony do Graficara Belgrad i Napredaka Krusevac. Warto w tym miejscu dodać, że ten ostatni klub był do tej pory najdalej położonym od rodzinnego Belgradu. Dla Serba przenosiny do Krakowa będą zatem prawdziwą życiową rewolucją.

W 2023 roku Nikola Knezević trafił już na zasadzie transferu definitywnego do OFK Belgrad. W obecnym sezonie grał dużo. Wystąpił w dziewiętnastu meczach OFK w serbskiej ekstraklasie. Dziesięć razy wychodził w podstawowym składzie. Strzelił trzy bramki. Knezević ma w swoim CV również występy w młodzieżowej reprezentacji Serbii. Dokładnie w kadrze U-21 rozegrał cztery takie mecze.

Sprowadzenie Nikoli Knezevicia to pierwszy taki transfer, ale nie ostatni. Jak usłyszeliśmy - tak naprawdę w Wieczystej to dopiero początek prawdziwej zimowej ofensywy transferowej. W spekulacjach transferowych w kontekście tego klubu pojawiały się do tej pory takie nazwiska jak: Joseph Colley w Wisły Kraków, Aziel Jackson z Jagiellonii Białystok, Marian Huja z Pogoni Szczecin, Elias Olsson z Lechii Gdańsk czy Nicolas Andereggen z Ethnikosu Achnas. Z naszych informacji wynika jednak, że lista obejmuje więcej nazwisk. Większość tych zawodników jest zdecydowana przyjść do Krakowa, pozostaje ustalić warunki transferów z ich klubami. I takie negocjacje mają się intensywnie toczyć. Wkrótce, pewnie zaraz na początku nowego roku, powinny pojawić się już ich efekty. Jedno jest pewne - Wieczysta będzie jeszcze mocniejsza niż jesienią. Nowy trener Kazimierz Moskal ma być gwarantem odpowiedniego przygotowania i ustawienia zespołu. A cel na wiosnę będzie jasny - awans do ekstraklasy. ©℗

FOT. KS WIECZYSTA KRAKÓW

Nikola Knezević ma 22 lata. Wczoraj Serb został piłkarzem Wieczystej. To jej pierwszy zimowy transfer

eprasa.pl dec8d42ebd